NUMER 61.

# DZIENNIK POWSZECHNY

29 Listopada / 11 Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:**
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

**Środa, 11 Grudnia 1861.**

**Prenumerata na Prowincyi:**
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości Urzędowe z Królestwa i z Cesarstwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości Zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Bibliografja Warszawska za miesiąc Listopad 1861 r.
Ceny Targowe.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Kolej żelazna.
Obwieszczenia.
PRZEGLĄD DZIEŁ.—Rozbiór dzieła *Vetera Monumenta*.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna udzieliła patenta na wolno praktykujących Budowniczych klasy III-ej: Aleksandrowi *Zabierzowskiemu* i Ignacemu *Kwiatkowskiemu*.

*Komisja Rządowa Sprawiedliwości.* — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 21 Października (2 Listopada) r. b. N. 6817, zapis rub. sr. 600, dla sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających, przez niegdy Zygmunta *Kurnatowskiego* testamentem na dniu 14 Czerwca 1857 roku własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkiem bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.—Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.—Z upoważnienia, Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski*.

*Z Petersburga d. 4 Grudnia.*

Na przedstawienie ministra finansów Najjaśniejszy Pan, w celu dania możności fabrykantom cukru z buraków prowadzenia fabrykacji, dnia 13 Października raczył wydać następującą decyzję:

1º Odtąd fabrykanci cukru z buraków tak gubernij Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, jak i z innych prowincij, będą mogli używać kredytu w banku pomocniczym Kijowskim, ale tylko przez eskontowanie weksli według przepisów Banku Państwa.

2º Dla oznaczenia kredytu fabrykantów cukru z buraków pragnących uzyskać zaliczenia na zasadzie ogólnych przepisów eskontowania weksli, ma być ustanowiony przy banku pomocniczym Kijowskim nakształt jak przy Banku Państwa, komitet eskonty składający się z zarządzającego bankiem pomocniczym, z rzeczywistych jego dyrektorów, wybranych przez stan szlachecki i kupiecki i z dwóch fabrykantów cukru z buraków, wybranych skutkiem porozumienia się Kijowskiego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora z gubernjalnym marszałkiem szlachty.

3º Zarząd Banku Państwa zaopatrzy pomocniczy bank Kijowski w potrzebne fundusze do tych operacij i instrukcje dla ich prowadzenia.

*Ustawa towarzystwa głównego*

*Rosyjskich dróg żelaznych*

*(Dalszy ciąg).*

§ 35. Radzie pozostawia się zupełny wszystkiemi interesami towarzystwa kierunek, w granicach niniejszą ustawą określonych, w skutku czego taż rada, reprezentując prawnie towarzystwo, prowadzi wszystkie jego interesa podług własnego uznania co do bezpośrednich korzyści towarzystwa.

Na zasadzie zatwierdzanych corocznie etatów wydatków i dochodów rocznych, rada upoważnia do wszystkich umów, do kupna, sprzedaży, wydatków i do rozporządzeń, dotyczących budowy dróg towarzystwu ustąpionych, lub też ruchu na tychże, z zastrzeżeniem nie przekraczania sum, etatem rocznym obiętych.

O nadetatowych w wypadkach nadzwyczajnych wydatkach, rada może decydować do wysokości *dwustu tysięcy rubli* na rok.

Jeżeli wydarzy się potrzeba zwiększania ruchu na drogach nad obliczony i zatwierdzony etat roczny wydatków i dochodów towarzystwa, wówczas radzie zarządzającej tegoż towarzystwa służy prawo, oprócz sum określonych etatem i wynoszących, jak wyżej, 260 tysięcy rs., użycia na niezbędne dodatkowe wydatki do wysokości połowy wpływów, osiągniętych ze zwiększonego ruchu.

Rada zawiera umowy co do wzajemnych stosunków dróg ustąpionych towarzystwu, z innemi drogami żelaznemi, lub innemi przedsięwzięciami mającemi na celu przewóz.

Ona również wydaje decyzje co do przyjmowania, wydawania, depozytu lub obrotu sum i kapitałów, należących do towarzystwa.

Ona oznacza i zmienia opłaty za przewóz i sposób ich pobierania, za należytem w pewnych wydarzeniach zatwierdzeniem Rządu.

Ona mianuje, z zastosowaniem się do warunków przepisanych § 17-m, wszelkiego rodzaju urzędników i oficjalistów towarzystwa, uwalnia ich, określa ich obowiązki i wyznacza im płacę.

Ona układa i przedstawia etata coroczne wydatków i dochodów, również sprawozdanie z sum i czynności co do wszystkich interesów towarzystwa, jak niemniej kombinacje co do przyszłej dywidendy.

Ona przedstawia do poprzedniej decyzji ogólnego zgromadzenia wszystkie plany co do zaciągania pożyczek, rozszerzenia zakresu przedsięwzięć towarzystwa i zmian zaprowadzić się mających w jego ustawie.

Ona roztrząsa wszystkie interesa mające związek z korzyściami towarzystwa, upoważnia do wszczynania procesów, do przedsiębrania środków dla ich zabezpieczenia, tudzież do układów dobrowolnych, do wszelkiego rodzaju pośredniczenia i do wszystkich w ogóle czynności wchodzących do atrybucij zarządu towarzystwa.

Wszelki środek ważny pod względem skutków dla kraju, lub wpływu na zarząd dróg, ustąpionych towarzystwu, albo też na poręczenie czystego z nich dochodu, które Rząd wziął na siebie, wymaga poprzedniego ze strony Rządu uznania.

§ 36. Do obowiązków rady zarządzającej Towarzystwa należy:

1) Staranie o należyte pod względem trwałości i na termin wykończenie dróg ustąpionych Towarzystwu, o zaprowadzenie i utrzymanie na nich regularnego i dogodnego ruchu, o zaopatrzenie ich wczas w tym celu we wszylkie niezbędne środki, oraz o ułatwienie ile możności ruchu na nich pasażerów i ciężarów.

2) Nakreślenie przepisów i oznaczenie porządku organizacij wewnętrznej zarządu rozporządczego, wykonawczego i kontrolującego.

3) Ułożenie listy posad tak co do prowadzenia interesów i rachunków, jak i dla urządzenia dróg i ruchu na nich.

4) Stałe kierowanie czynnościami wszystkich wydziałów zarządu i odbywanie rewizji kasy głównej Towarzystwa.

5) Sprawdzanie czynności wszystkich gałęzi zarządu, a także dokonywanie niespodzianych rewizij kas, ksiąg, rachunków i dokumentów towarzystwa, w miejscach stałego ich znajdowania się.

6) Układanie i przedstawianie wczas do zatwierdzenia corocznego etatu wydatków i dochodów, z wykazaniem sum każdej pozycji.

7) Układanie corocznego sprawozdania z czynności i wydatków Towarzystwa, oraz przedstawianie takiego sprawozdania ogólnemu zebraniu akcjonarjuszów, wraz z projektem co do wyznaczenia dywidendy.

Każdemu członkowi rady służy prawo rozpatrywania wszystkich interesów i rachunków zarządu Towarzystwa, a w razie inspekcji dróg towarzystwa lub tego wszystkiego co z niemi ma styczność, żądania od każdego z urzędników dostarczania mu wszelkiego rodzaju wiadomości; lecz nie służy mu prawo dawania jakichkolwiek bądź od siebie rozporządzeń bez osobnego na to upoważnienia rady.

Członkowie rady, działając w charakterze pełnomocników towarzystwa, odpowiedzialni są przed tem ostatniem za wykonanie powierzonego im pełnomocnictwa na zasadzie ogólnej praw o kompanjach akcjonarjuszów.

§ 37. Rada może, dla uskutecznienia jakiej czynności, dać pełnomocnictwo jednemu ze swych członków, lub innej, stosownie do swego uznania, osobie, lecz z doręczeniem za każdym razem należytego pełnomocnictwa na piśmie.

Rada może powierzyć część właściwie wykonawczą jednemu ze swych członków, lub innej osobie, lub też nareszcie podzielić część wykonawczą pomiędzy dwie osoby, powierzając jednej z nich czynności techniczne, innej administracyjne, lecz nie inaczej, jak pod dozorem i oddowiedzialnością rady.

W każdym razie część wykonawcza co do czynności mających styczność z regularnym i bezpiecznym ruchem na każdej z linij ustąpionych towarzystwu, powinna być, dla zgodności rozporządzeń, powierzaną, za potwierdzeniem zarządu głównego dróg komunikacji, osobie pewnej, która odpowiada więcej niż kto inny za należyte przestrzeganie porządku i przepisów, przez Rząd wydanych.

Rada może powierzyć szczególny nadzór nad wykonaniem jej postanowień kilku członkom, lub upoważnić do tego obce osoby, pod nazwą kontrolerow.

We wszystkich tych wypadkach rada obowiązana jest ułożyć przepisy, określające prawa, obowiązki i odpowiedzialność każdej osoby, której da jakie zlecenie.

Członkowie rady, którym powierzają się szczególne wyż wspomniane obowiązki, otrzymują stosowne wynagrodzenie za decyzją ogólne zgromadzenia akcjonarjuszów.

Wszyscy zostający w służbie Towarzystwa i każda osoba upoważniona przez radę, zostają w zupełności pod władzą rady, której przedstawiają wszystkie ważne interesa, oraz wszystkie rachunki i wiadomości, jakich ona od nich zażąda. Ważniejsze papiery i wszystkie żądania lub polecenia rządowe, mają być przedstawiane radzie na najbliższem jej posiedzeniu.

§ 38. Ogólne zgromadzenie, ukonstytuowane na zasadzie przepisów niniejszej ustawy, reprezentuje wszystkich zbiorowo akcjonarjuszów.

Do atrybucij ogólnego zgromadzenia należy:

*a)* Roztrząsanie i zatwierdzanie sprawozdań z czynności i sum Towarzystwa.

*b)* Wyznaczenie sumy na dywidendę i na kapitał zapasowy.

*c)* Wybór i nominacja członków rady zarządzającej, z zastosowaniem się do przepisów w § 30-m wyszczególnionych.

*d)* Wybór członków komisji rewizyjnej, corocznie wyznaczanej do roztrząsania sprawozdań, ksiąg i czynności zarządu, oraz etatu wydatków i dochodów na rok następny.

*e)* Roztrząsanie wniosków rady co do pożyczek, rozprzestrzenienia lub polepszenia przedsięwzięć Towarzystwa i zmian w jego ustawie.

Ogólne zgromadzenie roztrząsa oddane do jego decyzji interesa i kwestje, dotyczące korzyści Towarzystwa; decyduje co do każdego wniosku uczynionego przez radę i daje tej ostatniej upoważnienie do przywiedzenia do skutku, zgodnie z niniejszą ustawą, decyzij zgromadzenia.

§ 39. Ogólne zgromadzenie składa się z akcjonarjuszów, posiadających każdy najmniej 40 akcij, oraz z reprezentanta rządowego, o którym mowa w § 41-m.

Ogólne zgromadzenie, we wszystkich wypadkach przewidzianych niniejszą ustawą, wydaje swe decyzje większością głosów bezwarunkową, co ma znaczyć, że przynajmniej połowa obecnych na zgromadzeniu akcjonarjuszów powinna być jednego zdania.

Nikt nie może zastępować miejsce akcjonarjusza, kto nie jest sam członkiem ogólnego zgromadzenia. Porządek udzielania w tym względzie upoważnienia oznacza rada zarządzająca.

Zgromadzenie uznaje się za prawnie ukonstytuowane, jeżeli jest obecnych akcjnarjuszów najmniej trzydziestu i jeżeli oni reprezentują najmniej dwódziestą część ogólnej liczby akcij.

*d. c. n.*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki i korespondencje angielskie zupełnie utraciły nadzieję załatwienia sporu z Stanami Zjednoczonemi północnemi na drodze pokoju. Times mniema że przyjęcie statku Stanów południowych *Nashville* w porcie angielskim, powiększy jeszcze rozdrażnienie północnych amerykanów. Zebranie także kongresu w Waszyngtonie (4-go grudnia) może znacznie pogorszyć sprawę. P. Lincoln w odezwie swej do kongresu nie może pominąć okoliczności o uwięzieniu komisarzy południowych, i zgodnie z usposobieniem ogółu i dziennikarstwa nie może nie pochwalić postępowania kapitana Wilkes. Oświadczenia jego w obec kongresu, zobowiązania jakie przyjmie w duchu, który maluje się w oświadczeniach ministra spraw zagranicznych do p. Lyonsa, nie pozwolą mu już cofnąć się i zadosyć uczynić wymaganiom Anglji.

Wszystkie znaczniejsze dzienniki amerykańskie *Evening Mail*, *World*, *Times*, *Tribune*, *Herald*, jednozgodnie pochwalają postępowanie kapitana Wilkesa, uznając je za zupełnie prawne; niektóre z nich nawet sądzą, że za mało uczynił, gdyż powinien był zabrać jako zdobycz, cały statek angielski, który pogwałcił neutralność zapewnioną przez Królowę Wiktorję. P. Seward zaś miał oświadczyć panu Lyons, że gabinet Waszyngtoński odda sprawę tę pod roztrzygnięcie kongresu. Jak się zdaje opinja tego politycznego ciała, podniecana czonych nieprzyjaźni dla Anglji, w Stanach Zjedno- z opinją większości i tym sposobem droga układów stanowczo będzie zamknięta.

Dla tego w Anglji powszechnie mniemają, że spór ten może być załatwiony tylko bronią, a skutkiem tego postawa ludu angielskiego i prasy londyńskiej, coraz bardziej jest stanowcza. Bez wahania się przyjmują tam stan rzeczy, od którego nie można się było uchronić, i bronią zamierzają uzyskać zadosyćuczynienie, którego nie można otrzymać na drodze dyplomatycznej. Rozprawy zostawiają już na boku i na wszelkie argumenta jenerała Scotta odpowiadają: Oddajcie naprzód gości ludu angielskiego, których bezprawnie schwytaliście, a potem będziem mogli rozprawiać. Rząd energicznie działa w duchu opinji publicznej, i słychać tylko o uzbrojeniach statków, o wysyłce wojska i zapasów wojennych do Kanady, gdzie nieliczna zwykle załoga ma być podniesiona do 10 tysięcy. W Anglji nie bardzo ufają ostatnim depeszom z Nowego-Yorku, wskazującym pewien rodzaj umiarkowania, mówiącym o możliwem uwolnieniu komisarzy stanów południowych. Jakkolwiek byłby to najlepszy sposób uniknięcia wielkich klęsk, ani gabinet, ani kongres nie ośmieli się postąpić wbrew roznamiętnionym nienawiścią dla Anglji usposobieniom ludności.

Kiedy Anglji zagrażają jakie niebezpieczeństwa, staro-irlandzkie stronnictwo zawsze okazuje radość. Nowożytna Anglja starająca się, tak pojęciami jak i uczuciami, oddzielić się od Anglji przedpięćdziesięcio-letniej rządzonej przez torysów, płaci długi dawnej polityki, i jak w prawie rewidowania statków doznaje odwetu, tak i na drodze swej spotyka niechęć a nawet nienawiść potomków tych, których prześladowała w zielonym Erynie. Tym sposobem dzieci cierpią karę za winy ojców. W Dublinie liczny meeting, w namiętnych mowach, okazał swe współczucie dla północnych Stanów Zjednoczonych, a p. Smith O'Brien w liście do p. Seward dalej zaszedł, bo jakkolwiek radzi zakończyć spór na drodze układów i uwolnić uwięzionych komisarzy południowych, jednakże w razie wojny, obiecuje zbrojną pomoc 200,000 Irlandczyków. Pogróżki te nie zastraszą Anglji, która mogła naprzód przewidywać podobne usposobienie pewnej części ludu Irlandzkiego.

W Turyńskiej izbie deputowanych rozprawy w kwestji rzymskiej i neapolitańskiej toczą się nie tak burzliwie jak przewidywano. Mowa wprawdzie p. Bertaniego w treści podana w depeszy telegraficznej, nie była zbyt umiarkowana i stawiała tak groźne oskarżenia przeciwko ministerstwu, że izba poleciła wyprowadzić śledztwo dla sprawdzenia ich prawdziwości. Jak się zdaje śledztwo to nie zbyt zaszczytnie skończy się dla p. Bertaniego.

P. Carutti, sekretarz jeneralny w ministerstwie spraw zagranicznych, na ostatniem posiedzeniu oświadczył, że p. Ricasoli układając znane propozycje w kwestji rzymskiej, miał na celu nie tyle ułożenie aktu dyplomatycznego, ale raczej aktu wzywającego opinję publiczną do wyrażenia swego zdania w tej kwestji. Na tymże posiedzeniu p. Ricasoli dawał objaśnienia co do sprawy w Bononji, której znaczenie przesadzono.

Garibaldi, którego przybycie do Turynu, tak zaniepokoiło niektóre umysły, zawsze przewidujące cóś złego, odjechał jak donosi depesza napowrót do Kaprery, nie ukazawszy się nawet w izbie, ale po widzeniu się z królem i po długiej bardzo naradzie z p. Ratazzim. Mowa tego ostatniego, a szczególniej ustęp, że Francja pragnie wycofać swe wojska z Rzymu, zdaje się być dziennikowi *Patrie* przesadzonym, i co najmniej za śmiałym, gdyż usposobienia i zamiary Cesarza nikomu nie są znane. Zresztą tak ten dziennik jak i *Constitutionnel* dowodzą, że jeszcze nic się nie stało coby wskazywało rychłe załatwienie tej kwestji.

Stan kwestji przedłożenia budżetu radzie państwa ciągle i codziennie zajmuje dzienniki wiedeńskie, które z różnych zapewne źródeł, rożne *Oesterreichische Zeitung* [illegible] w krótce nastąpić przedłożeniu budżetu, utrzymuje, że poprzednie rozprawy o kompetencji szczupłej rady nie będą miały miejsca i że unjoniści skłonni są do obrania zaraz komitetu do spraw finansowych z 36 członków, który by się podzielił na cztery wydziały: wydatków, ich pokrycia, długów i kwestji waluty. Co się tyczy formy przedłożenia, to odezwa Cesarska ma wyjść z tego punktu, że rząd stosownie do § 13 Ustawy, nie przekracza prawa zasadniczego, to jest nie odrzuca odpowiedzialności nim zastrzeżonej, ale z powodu braku ogólnej rady państwa, chce wysłuchać zdania szczupłej rady państwa w kwestji finansów i do niego się zastosować. Ażeby nadać temu oświadczeniu cechę szczerości, jednocześnie z odezwą Cesarską, ma wyjść nadane przez Cesarza prawo o odpowiedzialności ministrów, które rada państwa ogólna, jak się zbierze, obowiązana będzie przejrzeć i zatwierdzić.

**Anglja.**

*Londyn, 6 Grudnia.* Nie wiadomo dotąd, jak gabinet waszyngtoński postąpi w kwestji spornej z Anglją. Rząd Lincolna nie dał jeszcze dowodów

## PRZEGLĄDY DZIEŁ.

*Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia, maximam partem nondum edita ex Tabulariis Vaticaniis deprompta, colecta ac serie chronologica disposita ab Augustino Theiner i t. d. Tomus primus ab Honorio PP. III usque ad Gregorium PP. XII* 1217—1409. *Romae typis Vaticanis* 1846.

Niezmiernie ważny materjał zyskała nauka historji narodowej w dziele ks. Theinera pod tytułem: „Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia," którego tom pierwszy wyszedł w Rzymie r. 1860 i który zawiera w sobie wypisy z akt watykańskich, odnoszące się do Polski, po większéj części dotąd nie ogłoszone drukiem. Vetera monumenta Poloniae są jakby dalszym ciągiem dzieła także Theinera „Hungaria Sacra," o którém krótką sprawę zdawaliśmy w Bibljotece Warszawskiéj 1860 r. T. 3 str. 444. Myśl, a nawet wydanie pod względem powierzchowności i druku, jedno i to samo tak Hungarji jak i Polonji. Dwa te dzieła stanowią niezawodnie jedną całość, bo stosunki dwóch narodów polskiego i węgierskiego były tak ścisłe w piastowskkiej i jagiellońskiej przeszłości, że historja Polski objaśnia historję Węgier i nawzajem. Nietylko tutaj grało rolę sąsiedztwo, ale interes wspólny bardzo często mieszał się do spraw żywota. Polonji obiecuje ks. Theiner jeszcze dwa tomy i skończyć ma dzieło swoje na czasach króla Jana Sobieskiego. Hungarji dwa tylko wyszły.

Nieprzebrane morze faktów nowych spływa do historji naszéj przez to dzieło Theinera, a co zatem naturalnie idzie, zmienia się, prostuje, wyjaśnia pogląd naukowy na nie jedną zasadę, na nie jeden fakt z przeszłości. Niepodobna jest na wszystko zwrócić uwagę czytelnika, który do źródeł nie zagląda; trzebaby całe chyba rozprawy napisać o Polonji Theinera. W artykule naszym wspomnimy o tem, co ważniejsze.

I.

Kościół był wszystkiem w średnich wiekach, rozkazywał i rządził tak samo w Europie, jak i w Polsce. Ale kościół i nawracać musiał, bo jeszcze wiele było pogaństwa od wschodniéj i północnéj strony w Europie. Pod tym względem Polska miała położenie, jakiego nie miał żaden inny naród; jeden tylko półwysep Pirenejski prowadził długoletnią domową wojnę z barbarzyństwem oświeconém, a zresztą Europa musiała pogan szukać aż w Azji na wyprawach krzyżowych. Księztwa Piastowskie tymczasem od północy mają po nad sobą chmurę Prusaków i pogan mazowieckich, od wschodu Litwę i graniczą z ostatnim szczątkiem pogaństwa europejskiego.

Wielceby to podniosło znaczenie Polski, gdyby nawróciła pogaństwo. Otwierając ludom nieznanym prawie a dzikim wrota cywilizacji, spełniałaby wielkie posłannictwo, wpływem swoim dobroczynnym, któryby niósł i wiarę i światło, zdobywałaby ziemie, przyszłości swojéj szerokie by zakreślała granice. Ale świetność i potęga Polski ginie prędko z Bolesławem Chrobrym, a z nią i posłannictwo cywilizacyjne. Po śmierci jego, Bolesław Krzywousty jeden tylko król, co nawraca Pomorze nadodrzańskie, ale przez Niemców. Następnie w podziałach, Polska traci całą swoją sprężystość. Bolesław Kędzierzawy odbywa wprawdzie niefortunne wyprawy przeciwko poganom mazowieckim i pruskim, ale już jego synowiec Konrad mazowiecki nie może się oprzeć nawale pogaństwa i zakłada naprzód zakon Dobrzyńców, potém sprowadza Krzyżaków, oddaje im nawrócenie najbliższych dzierżaw piastowskich, a nawet i pokrewnego im pogaństwa. Krzyżacy działają wszędzie, w Inflantach, w Prusiech, na Pomorzu. Nawrócenie się chociaż chwilowe Mendoga, nie jest sprawą Polski, ale zakonu krzyżackiego. Tymczasem jedną ziemię podlaską wszczęt burzy i nawraca Bolesław Wstydliwy, ale nawet i w téj stronie Polska upada bezsilnie, bo zamierzone biskupstwo łukowskie, które miało być krokiem daléj, nie przychodzi do skutku przez zbieg niefortunnych okoliczności.

To widok ogólny, jaki się oczom naszym przedstawia, kiedy na te rzeczy bliżéj a z interesem spoglądamy. Polska ma brać inicjatywę w świętéj sprawie cywilizacji. Czasem przypomni jej to kościół. Innocenty IV książętom krakowskiemu i łęczyckiemu zleca, ażeby przyjmowali nawróconych pogan do kościoła, a legatowi Opizonowi z Mezanu, ażeby rozdzielał ich po djecezjach (19 maja 1253. Theiner str. 52): ponawia ten rozkaz Aleksander IV 15 lipca 1256. Ale już sprawę nawracania zdaje na biskupa wrocławskiego, przeora dominikanów chełmińskich i brata Bartłomieja z Czech franciszkana (str. 71). Kazimierz książe kujawski najczynniejszy tu z Piastów, wybiera się na wyprawę przeciwko Litwie i Jadźwingom, a papież przyjmuje i jego i innych krzyżowników pod swoją opiekę (5 stycznia 1257). W kilka tygodni późniéj staje erekcja biskupstwa łukowskiego dla Bartłomieja z Czech 1 lutego. Bolesław Wstydliwy i siostra jego Salomea mniszka św. Damiana, a niegdyś królowa Galicji, jak mówi bulla, wyprosili tę erekcję. Nieszczęście mieć chciało, że ani arcybiskup gnieznieński, ani biskup krakowski którym zlecał papież tę pracę, nie dźwignęli biskupstwa w Łukowie.

Ale smutniéj daleko na sercu, kiedy się daléj napotyka na fakta, które wskazują, że i stolica apostolska zwątpiła o sile cywilizacyjnéj Polski. Za wiele drobnych interesów rozdziela Piastów, aby mogli zwrócić uwagę na położenie całego narodu, ażeby widzieli jasno. Stolica apostolska to czuje. Dla tego już nie żadnemu z Piastów, ale królowi czeskiemu porucza wojować Litwę, wznieść tam tron i na nim osadzić męża poświęconego Rzymowi (20 stycznia 1266). Nietylko w Litwie, ale król czeski ma nawracać pogan w Galindji i Getwezji (w krainie Jadźwingów) i wznosić dla nich kościoły katedralne. Biskup ołomuniecki otrzymał w tych wszystkich ziemiach władzę duchowną, nie żaden z pasterzy naszych, nawet nie arcybiskup gnieźnieński, który przed Chrystynem miał władzę apostolską nad ziemią pruską i kiedyś naczelnie dowodził tu krzyżownikami z ramienia stolicy apostolskiéj. Zakon niemiecki w Prusiech zawarł umowę z królem czeskim względem przyszłych działań przeciw poganom, oznaczyli sobie nawzajem granice, w których pracę apostolską prowadzić mieli, każdy na swoją rękę. Papież umowę tę zatwierdził i zastrzegł jeszcze, że król czeski może zatrzymać dla siebie wszelkie ziemie, które zawojuje, to jest może po prostu wcielić je do swojego królestwa, nie koniecznie szukać potrzebuje dla Litwy drugiego Mendoga (20—31 stycznia 1268, Klemens IV).

Polska rozmaitemi księztwami swojemi dotyka się i téj Galindji i Getwezji i Litwy, a przecież wyłącza ją kościół od pracy apostolskiéj, i daje polecenie królowi odleglejszemu, który po ziemiach chyba Piastów sięgnąć w tak dalekie strony potrafi. Król czeski panuje wprawdzie nad słowiańskim narodem, ale jest niemcem. Kraj jego jak Szląsk zniemczony i sam król mimowolnie ulega naciskowi z góry, którego nie widzi. Nie dla czego też wchodzi w takie serdeczne stosunki z zakonem krzyżowym, najstraszniejszym ze wszystkich wrogów po wsze czasy wrogiem Słowiańszczyzny.

Za Giedymina, za Łokietka rozjaśniają się cokolwiek dzieje. Ślub królewicza Kazimierza z Anną Aldoną zwiastuje unję dwóch ludów. Sojusz zawarty zaś przeciw zakonowi krzyżowemu, staje się jedność i braterstwo. Ale czemuż Giedymin szuka wiary od kupców *Bremy i Lubeki*, czemu światła nie bierze z sąsiedniéj Polski? Rozjaśnia się, ale jeszcze ciemno. Po Giedyminie Kiejstut wziął posłannictwo, Litwa od stu lat szukając wiary, natrafia też na prawdziwe jéj źródło. Chwała tu wielka się należy królowi Kazimierzowi W. Klemens VI pisze do niego, że Litwa chce się nawrócić, „za twojem spółdziałaniem, tuo cooperante studio" (str. 525). Kazimierz też pierwszy papieżowi donosi, że Kiejstut i jego bracia rodzeni, (germani), książęta litewscy żądają chrztu i prosi o błogosławieństwo. Któżby go nie dał? Klemens VI nakazuje więc arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jarosławowi ze Skotnik, ażeby co prędzéj do Litwy słał księży (16 września 1349). Do króla Kazimierza pisze Klemens, że gotów jest udzielić po chrzcie Kiejstutowi i nawróconym książętom dostojności królewskiéj. Osobno Kiejstut otrzymał list apostolski z zachętą i z powinszowaniami (19 września 1349). Nie przyszło wtenczas do skutku nawrócenie się Litwy; przyszło po 40tu latach wśród daleko przyjaźniejszych dla nas okoliczności.

Kazimierz Wielki zawiadomił papieża, że ma na Rusi ziemie bardzo szerokie, i że wystarczy ich na siedm biskupstw i metropolitę; jeden z silniejszych książąt już się nawrócił ze swoim ludem i przyjął chrzest święty, (tu naturalnie o którymś z książąt litewskich musi być mowa), a tymczasem tatarzy, którzy kiedyś panowali nad Rusią, z Litwą weszli w układy i niszczą owoce jego zabiegów. Ucieszony temi wiadomościami Klemens VI tegoż

szczególnej zręczności politycznej, a gdyby nawet taką posiadał, musi mieć wzgląd na opinję powszechną, szczególniej zaś na dążności niektórych osób, wielki wpływ posiadających, a mających może na celu ułatwienie secesjonistom południowym w rozwiązaniu ich zadania. Kilku wpływowych Amerykanów, którzy dotąd popierali gorliwie sprawę separatystowską, pobudzają obecnie mieszkańców stanów północnych przeciw Anglji. W ogóle Amerykanie północni nie życzą sobie wojny z Anglją, lecz także nie chcą słyszeć o ustępstwach, które ich zdaniem, dotknęłyby honor Stanów-Zjednoczonych. Dziwną wydaje się i ta okoliczność, że stronnictwo tak zwane niemiecko-amerykańskie, najbardziej popiera zapał wojowniczy swych spółobywateli Unji.

*Times*, w swym wczorajszym numerze wieczornym, tak się wyraża: „Konsole spadły wczoraj po otrzymaniu numeru *Patrie*, rzucającego podejrzenie, że gwałt dopełniony na parostatku „Trent“ jest rezultatem rozkazu danego z Waszyngtonu i zakomunikowanego kapitanowi okrętu „San Jacinto“ przez konsula amerykańskiego w Hawanie. Jeżeli damy wiarę wiadomości, że inne także okręty wojenne amerykańskie otrzymały podobneż powyższemu rozkazy, wychodziłoby na jaw, że Stany Zjednoczone mają do Anglji złość, której chcą zadośćuczynić za pomocą pogwałcenia praw, i że zatem nadzieja zgodnego załatwienia sporu jest bardzo słaba. Nie należy atoli zapominać, że plany p. Seward'a dały już poprzednio powód do nieporozumień w łonie samegoż gabinetu waszyngtońskiego i że przeto rozstrzygnięcie kwestji obecnej nie od niego samego zależy. Spodziewają się tu jutro nowych z Ameryki wiadomości, na które rachują, albowiem bieg wypadków w przeciągu czasu pomiędzy chwilą wywołania sporu a przybyciem do Waszyngtonu żądań Anglji, może silnie wpłynąć na zmodyfikowanie kwestji. Zwycięztwo odniesione przez Unję nad południowcami byłoby może zdolne zaspokoić ambicję Amerykanów do tego stopnia, iż ci postawiliby rząd waszyngtoński w możności niezawisłego działania, a z drugiej strony porażka także mogłaby wpłynąć na usposobienie pokojowe tak narodu jak i rządu amerykańskiego. Lecz tymczasem groźne jest niebezpieczeństwo, ażeby i tak już zawiła kwestja, nie pogorszyła się na skutek jakiej nowej obrazy flagi angielskiej ze strony statków amerykańskich“.

Powiadają, że w pobliżu wysp Scilly, u wejścia do kanału La Manche, krążą statki amerykańskie, tak unjonistowskie jak i separatystowskie, i że okręt północno-amerykański „James Adger“ zabrał jeden ze statków strony przeciwnej.

Kapitan Wilkes, dowódca „San Jacinto“, znany jest dobrze w Anglji. Jest to jeden z najstarszych oficerów marynarki Stanów Zjednoczonych i spokrewnionym został przez małżeństwo z domem lorda Jeffrey. W r. 1838 kierował on wyprawą, która miała na celu odkrycia, przyczem podczas zaburzeń zaszłych pomiędzy osadą, postąpił z nadzwyczajną srogością i samowolnością, za co stawionym był przed sąd wojenny. Dzienniki angielskie oddają sprawiedliwość jego zdolnościom i doświadczeniu, lecz ganią w nim namiętność charakteru i beztaktowność.

Nadeszła tu wczoraj z Indij-Wschodnich wiadomość telegraficzna o zgonie hrabiny Canning, małżonki gubernatora jeneralnego wschodnio-indyjskiego. Lady Canning, urodzona w r. 1817

Ostatni numer „Manchester Guardian“ podaje wiadomości szczegółowe o stanie obecnym fabryk bawełnianych w Anglji, z których okazuje się, że w 1,233 fabrykach, zatrudniających w zwykłym czasie 266,507 robotników, czas pracy zmniejszył się o 34 proc. Zostaje przeto bez zatrudnienia 26,194 robotników, lecz do Bożego Narodzenia liczba godzin pracy zmniejszy się ogółem o 50 proc. Niektóre fabryki chcą świętować tydzień, a inne cały miesiąc.

### Austrja.

*Wiedeń, 8 Grudnia.* Pomiędzy motywami, wystawianemi przez gabinet dla zyskania poparcia w kwestji budżetowej ze strony rozmaitych odcieni izby deputowanych, przytaczają i ten, że stosunki zewnętrzne i wewnętrzne pobudzają w szczególny sposób do rozwiązania przez radę państwa zadania finansowego. Widoki długoletniego pokoju przyczyniają się do możności uregulowania waluty i zaprowadzenia w budżecie równowagi. Rada państwa przez załatwienie kwestji finansowej, pracować będzie nie tylko dla chwili obecnej, lecz i dla przyszłości. Jeżeli to się jej powiedzie, wówczas zapewni ona zasadzie konstytucyjnej w Austrji powodzenie i przyczyni się do utrwalenia pokoju, do naruszenia którego nieprzyjaciele monarchj korzystają z każdego niepewnego stanu finansów austrjackich. Argumenta te mogą się w znacznej części przyczynić do skłonienia rady państwa do widoków gabinetu, lecz nie wleją w nią przekonania, że przyjazne stosunki zewnętrzne i wewnętrzne są dziełem obecnego ministerjum.

Jutro rozpoczną się w izbie deputowanych rozprawy nad nowem prawem o prasie. Rozprawy w tym względzie nie powinnyby się przeciągnąć, albowiem w łonie parlamentu wszyscy prawie są za niezbędnością rychłego przeprowadzenia pomienionego prawa, chociaż gdy przyjdzie do roztrząsania samej procedury, życzenie znacznej liczby deputowanych ustanowienia do spraw prasowych sądów przysięgłych, nie da się z łatwością przeprowadzić.

Bawiąca tu deputacja Słowaków, stara się uzyskać posłuchanie u Cesarza na Wtorek. Wygotowała ona już swój adres, który podpisali wszyscy członkowie deputacji.

### Francja.

*Paryż, 6 Grudnia.* Cesarz wraz z dworem, z pewnością 9-go przenosi się do Tullieries; wczoraj będąc w Paryżu oglądał przygotowane dla niego apartamenta w pawilonie Marsan. Pogłoska podana przez jeden z dzienników Wiedeńskich, jakoby Cesarzowa Eugenja, miała udać się do Wenecji dla odwiedzenia Cesarzowej austrjackiej, równie mało zasługuje na wiarę, jak i pogłoska o jej podróży do Nicei.

Wczoraj odbywała posiedzenia rada ministrów, a podobno i rada tajna; wiadomości o rezultacie narad należy przyjmować z pewną ostrożnością. Powiadają, że przedmiotem obrad była kwestja sporu anglo-amerykańskiego, a także i niektóre kwestje wewnętrzne. Zapewniają, że w sporze anglo-amerykańskim postanowiono przyjąć postawę wyczekującą i bardzo umiarkowaną, ale w razie gdyby ten spór przedłużał się, rząd byłby skłonny uznać Stany południowe. Tymczasem w niektorych sferach panuje przekonanie, że Francja ofiaruje swe pośrednictwo dla uniknienia wojny pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi. W razie walki pomiędzy temi państwami, Francja nietylko nic by nie zyskiwała, ale nawet wiele by traciła. Nie idzie bowiem tylko o utrzymanie wpływu; w razie wojny dwie ważne powstałyby dla Francji niedogodności; porty Stanów Zjednoczonych tak północne jak i południowe zostałyby zupełnie zamknięte dla handlu francuzkiego; rozpoczynające się a grożące wstrzymaniem robót w fabrykach angielskich przesilenie, odbiło się by we Francji, mającej tak znaczne z Anglją stosunki; a rząd podobno teraz z szczególną troskliwością zajmuje się teraz interesami handlu.

Co do kwestij wewnętrznych, na tem posiedzeniu rady ministrów miała być stanowczo załatwiona kwestja rozbrojenia, jak można było przewidzieć, w sposób przeczący. Nie ulega już wątpliwości, że kadry armji zostaną utrzymane i że zaledwie 20 do 30 tysięcy żołnierzy otrzyma urlopy. Podobno postanowiono także, aby w d. 17 Stycznia otworzyć doroczne posiedzenie Senatu i ciała prawodawczego, ale jednocześnie miano postanowić, że po ukończeniu tegorocznych posiedzeń, ciało prawodawcze, pomimo, że stosownie do czasu na jakie było obrane, mandat jego kończy się dopiero w 1863 r., zostanie [illegible] deputowanych odbędą się przed rozpoczęciem żniw.

O ile słychać, Senat w góle bardzo zimno miał przyjąć przedłożony mu projekt do Uchwały. Wielu z Senatorów mniema, że prawo przenoszenia kredytów może doprowadzić do ważnych nadużyć, nie mniejszych jakie miały miejsce przy udzielaniu kredytów nadzwyczajnych przez dekreta. Nie ulega jednak wątpliwości, że Uchwała ta będzie zatwierdzona; nowe prawo powszechnie jest uważane za objaw powolnego wprawdzie, ale nieustającego dążenia ku systemowi odpowiedzialności ministrów, którego wprowadzenie wprzyszłości, pozwala przewidywać sama loika wypadków. Gdyby się ta zmiana urzeczywistniła, nie małyby sprawiła kłopot dziennikom przychylnym do dynastji napoleońskiej, które tylokrotnie walczyły przeciwko temu kształtowi rządu konstytucyjnego, a następnie zmuszoneby były ze swego stanowiska wychwalać ten nowy krok rządu na drodze postępu, może nawet wieńczący całe dzieło.

Krąży także pogłoska o zmianach jakie mają być zaprowadze w radzie stanu, a mianowicie, że prezesostwo jej ma być powierzone księciu Napoleonowi, pod którego zwierzchnictwem będą się znajdować wice-prezesi sprawujący obowiązki ministrów bez wydziału, i obowiązani bronić w Senacie i ciele prawodawczem projektów rządowzch wypracowanych w radzie stanu. Ale są to pogłoski nie przedstawiające żadnych podstaw pewności i jak się zdaje będące tylko odbiciem znanego memorjału p. Foulda, który tak wielkie sprawił wrażenie i tyle wywołał nadziei.

Zapewniają, że Garibaldi przybył do Turynu, z zamiarem zajęcia swego miejsca w parlamencie, i interpelowania gabinetu co do uzbrojeń; ale potrafiono, zdaje się, odmówić go od tego kroku, tak, że skłonił się do odroczenia swych interpelacij i do powrotu na Kaprerę, bez ukazania się na posiedzeniach Izby. Jednakże mówią, że będzie on mianowany namiestnikiem w Neapolu, gdzie stanowisko p. La Marmora jest bardzo niepewne.

### Włochy.

*Turyn, 5 Grudnia.* Pomimo sprzecznych wiadomosci, rozsiewanych przez stronników Garibaldego, możemy zapewnić, że jen. jest w Turynie. Przybył wczoraj o 9-ej godz. i mieszka u hr. Aynoni. Tego samego wieczora przyjmował liczne wizyty, a między odwiedzającemi był także i p. Ratazzi. Wszystko jednak odbyło się w zupełnem porządku. Zapewniają, że Garibaldi nie ukaże się wcale w izbie, nie chcąc obecnością swoją przerywać, lub przeszkaezać rozprawom. Celem jego podróży jest chęć porozumienia się z przyjaciołmi, a może i widzenia się z samym Królem. Od kilku dni panuje w mieście jakiś rodzaj, jeżeli nie zamieszania, to przynajmniej wzruszenia. Utrzymują, że niektórzy chcą krzyczeć: „Precz z gabinetem!" ale zdaje się, że obawa ta jest bezzasadną, i rzeczywiście niema dowodów, z których wnosić by można o jakich złych zamiarach publiczności, która dotąd, w każdej okoliczności, rozsądną i spokojną się pokazywała. Jakkolwiek wszyscy uznają błędy gabinetu, jednak bar. Ricasoli ma powszechne poważanie, i dla tego, każda manifestacja kilku pojedynczych osób niewątpliwie znalazłyby potępienie ogółu.

W izbie deputowanych ciągle toczą się ważne polityczne rozprawy. W ogóle wszystkie mowy są nieprzychylne dla gabinetu. Zachowanie się opozycji jest nadzwyczaj umiarkowane, skutkiem zdaje się danego słowa, którego ściśle dotrzymują członkowie. Wczoraj, jeden z mówców p. Pisanelli, gwałtowny zadał cios gabinetowi. Deputowany ten uważany był za jednego z najgorętszych stronników ministerjalnych, to też spodziewano się, że bronić będzie gabinetu, tymczasem wystosował przeciwko niemu niejako akt oskarżenia i wypowiedział go publicznie na posiedzeniu. W ogóle neapolitańczycy są niesłychanie na gabinet zawzięci, wszelkiemi siłami starają się go obalić, i to ich przekonanie jest tak silne, że wpływa nawet na ludzi, wprost przeciwnego będących zdania.

Mowa p. Musolino, jak wiadomo, źle bardzo była przyjęta. Podobno p. Macchi, przyjaciel Garibaldego, i jeden z najzasłużeńszych członków lewego stronnictwa, ma zamiar wystąpić przeciwko niej w imieniu całego stronnictwa.

Dziennik *Italia* z d. 5 Grudnia donosi co następuje:

Najświeższe wiadomości z Neapolu są zadowalniające. Rozbójnictwu coraz nowe zadają ciosy. Dziennik *Irpino* donosi pod d. 2 Grudnia, że w Romagnano (w prowincjach środkowych) otoczono ze wszech stron 700 rozbójników i należy się spodziewać, że nie zdołają z tego szachu wyjść. [illegible] się z depeszy telegraficznej z Gaety, że dwa korpusa francuzkie wyszły z Veroli i udały się do Scifelli, gdzie mają robić ścisłe poszukiwania. Dotychczas niewiadomy jest rezultat tej wyprawy, ale rozeszła się już pogłoska, że Chiawone został raniony, a rozbójnicy błądzą rozproszeni w okolicach Prato di Campoli.

Piszą z Potenza, że z 3-ch band, które się tam przechowywały, jedną schwytali już włoscy żołnierze, drugą rozbili na drodze do Albano, a trzecia jeszcze się ukrywa. Zresztą zupełna panuje cisza.

Dodać wreszcie należy, że podług wiadomości ciągle nadchodzących z Neapolu, pobór do wojska spokojnie i bez żadnego oporu ze strony mieszkańców się odbywa.

## WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

*Paryż, 8 Grudnia.* Czytamy w *Patrie*: Powiadają. że na naradzie, która miała miejsce w Waszyngtonie 20 Listop., między reprezentantem Anglji a p. Seward, sekretarzem stanu spraw zagranicznych, ostatni oświadczył lordowi Lyons, że gabinet Waszyngtoński uznał zdanie prawników amerykańskich, twierdzących, że aresztowanie dwóch komisarzy na statku „Trent", jest zupełnie legalnem, za właściwe; że skutkiem tego, prezydent Lincoln odda tę kwestję pod rozstrzygnięcie izb, które mają rozpocząć swe posiedzenia 4 Grudnia, i będzie żądał od kongresu postanowienia zgodnego z jego i gabinetu zdaniem.

*Paryż, 8 Grudnia.* Czytamy w *Pays*: Korweta parowa *Euménide* odpływa na Wschód, wioząc, jak powiadają instrukcje rządu francuzkiego dotyczące aresztowania Józefa Karama.

*Turyn, 7 Grudnia.* Ksiądz Passaglia miał dziś wstępną lekcję w uniwersytecie. Liczba słuchaczy była bardzo wielka, a ksiądz Passaglia przyjmowany był z zapałem. Garibaldi wsiadł na okręt w Genui ze swym synem, Menottim i kilku przyjaciołmi. Kiążę Eugenjusz Carignan przybył do Florencji, celem przewodniczenia uroczystości zamknięcia wystawy.

*Turyn, 8 Grudnia.* Piszą z Neapolu dnia 7-go Grudnia: Dziennik urzędowy donosi, że bandyta Nimo Nanco oświadczył, iż chce stawić się dobrowolnie jako więzień, wyznając, że wiele popełnił zbrodni. Jeżeli się stawi, będzie oddany w ręce sprawiedliwości. Mieszkańcy uspokojeni wracają do swych domów.

*Peszt, 7 Grudnia.* Każdy urzędnik w Kumanji wzbraniający się pełnienia obowiązków, dostanie 18 żołnierzy na kwaterę, póki spełniać ich nie rozpocznie.

*Turyn, 8 Grudnia.* Na wczorajszem posiedzedzeniu izby deputowanych, Ricciardi zarzucał gabinetowi, że na uwagi interpelujących nie daje żądanej odpowiedzi. Minister skarbu przyrzekł dać w przyszłym tygodniu obraz stanu finansowego i odparł oskarżenie wymierzone na Rattazziego w przedmiocie wielkiego deficytu.

Carutti przemówił w imieniu większości izby, w odpowiedzi na mowę Petrucelli'ego. Gdyby Włochy, powiedział mówca, chciały iść za radą Petrucelli'ego, spotkałyby je losy Francji z roku 1793. Przeto postanowił on popierać program ministerjalny i wzywa do jedności.

Bertani oświadczył, że fakta dotychczasowe potepiają ów program; dał obraz niewdzięczności gabinetu dla garibaldistów, złego obejścia się z wychodźcami, naruszenia tajemnicy listowej, podczas gdy Austrja dąży do zapewnienia tej ostatniej opieki (Hałas). System ten, powiada dalej mówca, nieprzyczyni się nigdy do wyswobodzenia i zjednoczenia Włoch. Przypomina on, że Garibaldi, oddając prowincje neapolitańskie w ręce Wiktora Emanuela, oświadczył, iż Neapolitańczycy są narodem spokojnym, uległym i gotowym do wielkich dla kraju ofiar; pyta przeto Minghetti'ego, zkąd pochodzi na teraz owo niezadowolenie i w jaki sposób uorganizował się bandytyzm? Mówca utrzymuje, że naród neapolitański, widząc bezsilność rządu wewnątrz i zewnątrz, upadł na duchu. Wszyscy liberalni przyznają, że dalej tak iść nie może. Jedynym środkiem przywrócenia zaufania, jest uznanie praw narodu. Radzi on posłać Garibaldego do Neapolu. Włochy nie mogą pokładać nadziei w Napoleonie, i tylko przewrót w polityce może spowodować jedność.

Minghetti odparł oskarżenie co do naruszania tajemnicy listów i przywiódł fakta dowodzące istnienia bandytyzmu i za Garibaldego. Lanza postawił wniosek mianowania przez prezesa komisji [illegible] oskarżeń Bertani'ego, na co izba przystała.

*Wenecja, 9 Grudnia.* Cesarz wyjechał ztąd wczoraj wieczorem do Wiednia.

*Londyn, 9 Grudnia.* Podług ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, usposobienie umysłów jest tam na teraz umiarkowańsze.

*Nowy-Jork, 28 Listopada.* Ton prasy tutejszej, nieco się zmienił. *Tribune i Herald* mówią o możności uwolnienia komisarzy secesjonistowskich, jeżeli dowiedzionem zostanie, że Wilkes działał nielegalnie.

*Londyn, 8 Grudnia.* Biuro Reutera podaje wiadomości z Nowego-Jorku z 28-go Listopada. Kongres Stanów południowych uchwalił przeniesienie siedliska rządu z Richmond do Nashville. Kapitan Wilkes, dowódca *San Jacinto*, miał w Bostonie mowę, w której oświadczył, iż działał na własną odpowiedzialność, aresztując pp. Mason i Slidell, komisarzy południowych. Wypełnił on swój względem Unji obowiązek i gotów jest tak samo nadal postępować. Zapewniają, że w pakunkach komisarzy nie znaleziono żadnych depesz. Podług *New-Jork-Herald*, rząd Unji dopominać się będzie u kongresu o nowy kredyt 160 milonów dolarów. *Evening-Post* zapewnia, że minister skarbu zamierza zaprojektować podwyższenie cła od bawełny, żelaza i cukru. Beaufort nie było jeszcze w dniu 20-m Listopada przez wojska Unji zajętem, lecz te wzięły w posiadanie wyspę Tybet, położoną u ujścia rzeki Savannah (Georgja). Podług *New-Jork-Times*, wojska Unji rozpoczęły poruszenie odwrotne ku Wirginji zachodniej.

*Londyn, 7 Grudnia.* *Times*, *Morning-Post* i inne dzienniki przychylnie bardzo mówią o odezwie prezesa Jefferson Davis do kongresu sprzymierzonych stanów południowych.

*Madryt, 6 Grudnia.* Na kongresie, żywe bardzo toczyły się rozprawy, po skończeniu których deputowany Rivero cofnął swą poprawkę. Wczoraj, Muley-el-Abbas wyjechał do Tangeru, zkąd ma się udać do Rabat.

*Wiedeń, 7 Grudnia.* Gazeta Austrjacka donosi o bliskiem przedstawieniu budżetu radzie państwa. Powodem tego kroku nie jest krytyczny stan skarbu, gdyż potrzeby państwa są na przyszły miesiąc pokryte, ponieważ podatki ze wszystkich stron regularniej wpływają niż kiedykolwiek. Deficyt nie wynosi więcej nad 15 miljonów zł. reń. na którego pokrycie nie brak środków. Rząd chce tylko dać poznać ludności położenie finansowe. Równocześnie ogłoszonem będzie prawo co do odpowiedzialności ministrów.

*Berlin, 8 Grudnia.* *Stern-Zeitung* donosi: Wiadomości o systemie urlopowania na szerszych podstawach, są całkiem zmyślone. Wszelkie pogłoski krążące co do zmian w kwestji wojskowej przez rząd mających się przedsięwziąść, są bezzasadnemi domysłami.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; zrana do godz. w pół do dwunastej niebo pogodne, potem pochmurne, od godz. 3-ej do godz. 5-ej znowu pogodne, potem do końca dnia zachmurzone. Wiatr dość silny południowo-wschodni wiał przez cały dzień. Średnia temperatura dnia wynosi dwa i pół stopni Reaumura. Największe zimno dochodziło do 3-ch stopni; najmniejsze 1 stopień. Barometr stał wysoko na 762,50 milimetr., w wieczór zaczął opadać. Na słońcu siedm plam.

— Oddział statystyki Cesarskiego Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego, odbył dnia 5 Listopada r. b. w Petersburgu posiedzenie, na którem wybrano trzy komisje: jedną dla roztrząśnienia kwestji o prelekcjach publicznych; drugą dla przysądzenia małych medalów złotych, a trzecią dla rozpatrzenia, łącznie z komisją w tymże celu przez oddział etnograficzny wysadzoną, projektu wysłania statystyczno-etnograficznej wyprawy wewnątrz Rosji. Na temże posiedzeniu członek rzeczywisty p. Kalinowski, zaproponował wejście w stosunki i wymianę dat statystycznych z towarzystwem statystycznem wiedeńskiem. Wniosek ten przyjęto.

— Oddział etnograficzny ruskiego Towarzystwa Jeograficznego, w dalszym ciągu posiedzeń, zebrał się 21 Listopada. Na posiedzeniu tem, między innemi, po wysłuchaniu krytycznych sprawozdań o pracach, przyjętych przez oddział na konkurs o medal Konstantynowski, uchwalono przedstawić do uzyskania takowego dzieło Maksymowa „Rok na północy." Członek rzeczywisty, p. Łamanski, zaprojektował dołączenie do drukującego sie tomu „Sbornika" dokładną kopiję ze starodawnej mapy Zachodniej Dźwiny (z 1701 r.) z ciekawym obok współczesnym opisem. Wniosek ten przyjęto. W końcu sekretarz towarzystwa odczytał wyjątek z listu Schnitzlera, którym tenże zawiadamia o bliskiem wyjściu 2-go tomu swego dzieła: *L'empire des tsars* i dziękuje za mnóstwo ważnych wiadomości, zaczerpniętych z prac towarzystwa etnograficznego, oświadczając, że takowemi znacznie podopełniał przygotowywane obecnie do druku dawne swe dzieło: *La Russie, l'Europe et la Finlande.*

— W Rosji wydawanych bywa mnóstwo kalendarzy, niewiele z nich jednak ma odbyt tak ogromny jak *Kalendarz Berdyczowski* wydawany przez Karmelitów klasztoru Berdyczowskiego w polskim i ruskim języku. Corocznie drukują do 23,000 egzemplarzy, a egzemplarz sprzedaje się po 15, 20 i 25 kopiejek, stosownie to tego z jakich rąk jest nabywany. Wydawnictwo ma miejsce w Żytomierzu, a oddziały z jakich się skada, są następne: *1) Kalendarz właściwy po polsku i po rusku. 2) Wykaz świąt uroczystych, 3) Wykaz postów i świąt żydowskich. 4) Opisanie roku i jego czterech pór, urodzaje gruntowe. 5) Zmiany atmosfery i 6) Wiadomości gospodarskie.* Kalendarz ten zyskał taką popularność, że jest niezbędnym w każdym domu. Z Kalendarza

---

samego 14 marca 1351 pozwala, żeby wszelkie dziesięciny z Polski, które szły do Rzymu, król przez cztery lata odbierał na cel ustalenia panowania swego i kościoła na Rusi (str. 531). Ale przedewszystkiem sam papież o tém myślał, żeby na Rusi nie przebierało się kapłanów łacińskiego obrządku i żeby biskupami obsadzać katedry ruskie. Mikołaj z Krosna był wikarym apostolskim na Rusi i działał na niéj przez swoich braci z zakonu Minorytów. Papież nakazuje mu 30tu nowych zakonników słać na Ruś w miejsce tych, co wymarli (16 list. 1353 str. 551). Ciekawszy jest sposób w jaki się obsadzają katedry na Rusi. W Przemyślu siedział nieznany nam skądinąd władyka Iwan, Yvanus, na biskupstwie, które nienależało do władzy rzymskiéj, „ecclesie Premisliensi ad dictam Romanum ecclesiam nullo medio pertinenti." Musiał Iwan dogorywać starością, kiedy Klemens VI myśli o tem jakby wakans po nim obsadzić jakim katolickim mężem. Był podówczas w Polsce przeorem Dominikanów w Sandomierzu jakiś Mikołaj Rusin, Ruthenus, tego w maju 1351 już po śmierci Iwana postanowił biskupem przemyślskim, ale kiedy umarł nie wydawszy na to jeszcze listów apostolskich, następca jego Innocenty VI 18 stycznia 1353 dopełnił wszelkich formalności (str. 543). Mikołaj Rusin długo był jednak bez święceń. Pojechał do Avinionu i tam naprzód wyrobił sobie, żeby go pierwszy lepszy biskup katolicki mógł wyświęcić (12 stycz. 1354 str. 555); jakoż korzystał z tego i natychmiast wyświęciwszy się przez Jana biskupa karmińskiego w djecezji Avinionskiéj uzyskał drugie pozwolenie powrotu od kurji do Przemyśla (23 sierpnia t. r.) Musiał to być ten sam Mikołaj, którego miejsce zajmuje Eryk franciszkanin, znany dotąd jako pierwszy biskup łaciński od r. 1377. Pomimo Mikołaja mamy jednak szereg władyków ruskich przemyślskich, takim jest Łariwua roku 1366 (u Maciejowskiego Historja prawodawstw słowiańskich VI); takim jest Antoni metropolita halicki Rusi, a biskup przemyślski w roku 1371, takim wreszcie Waśko w r. 1385 i t. d.

Przekonywamy się z Theinera, że dzieje łacińskich biskupstw na Rusi, które się zaczynają od króla Ludwika i od r. 1375, zaczynać dobrze wprzódy potrzeba, to jest od czasów Kazimierza Wielkiego; że tutaj również leży jedna z ogromnych zasług wiślickiego prawodawcy. Nie mamy objaśnienia żadnego w Theinerze, dla czego zamyślona przez króla fundacja biskupstwa łacińskiego we Lwowie nie przyszła do skutku. Król starał się o to u stolicy apostolskiéj i arcybiskup gnieźnieński 6 kwiet. 1363 otrzymał rozkaz, ażeby zdał sprawę czy Lwów godzien jest zaszczytu biskupiego (str. 615). Same więc fakta, są od r. 1375 dawniejsze. Król Kazimierz budował na nowo; nie pytał się czy ma do tego powód jaki w podaniach historycznych; nowe nastały czasy, nowy więc zaprowadzano porządek, ale król Ludwik w swoich fundacjach poszedł niby za historycznością. Te fakta z roku 1375 objaśniają więc nam doskonale owe legendowe wspomnienia o erekcji biskupstw łacińskich w tych krajach.

Otwierały się również widoki dla kościoła katolickiego na dalszym wschodzie i południu w księztwach rumuńskich. Książe, Laczko się nazywał, zgłosił się zaraz do stolicy apostolskiéj i oświadczając się z najlepszemi chęciami prosił, żeby papież wyniósł „opidum suum Czerethense" djecezji halickiéj (halecensis) na miasto i żeby przysłał biskupa, któryby wiary katolickiéj i jego i lud nauczył. Papież zlecił arcybiskupowi pragskiemu, tudzież biskupom wrocławskiemu i krakowskiemu, żeby spełnili żądania księcia, jeżeli się sam nawróci i chociaż część ludu za sobą pociągnie. Szkoda, że listu apostolskiego nie mamy, możeby w nim więcéj jakie znalazły się szczegóły, a do tego wniosku upoważniają słowa późniejsze bulli Urbana V, który do pierwszej się odwołując, powiada, że „in eisdem litteris plenius," że wprzódy obszerniej się o tem rozpisywał. Komisarze apostolscy wywiązali się ze swojego zadania najlepiej, jak tego dobro kościoła wymagało. Seret podnieśli na miasto i założyli w nim katedrę katolicką. Potém pomyśleli o biskupie. Zwrócono oczy na Andrzeja Krakowczyka „de Cracovia," profesora w zakonie franciszkańskim; papież naturalnie Andrzeja nieznał i znowu polecił swoim komisarzom, ażeby się przekonali dobrze o jego zaletach, a jeżeli niewypadnie śledztwo na korzyść Andrzeja, żeby inną jaką osobę na biskupa wybrali i wyświęcili i tą razą zlewał na nich całą pełność władzy apostolskiéj, za co obciążał nawet ich sumienie, jeżeli źle wybiorą (31 lipca 1370 roku). Andrzej odpowiadał wszystkim potrzebom kościoła i był stanowczo wybrany; udział zatem w pracy świętéj znowu dostaje się Polsce, chociaż trudno wytłumaczyć, co miał za widoki Urban V, robiąc arcybiskupa pragskiego jednym z komisarzów apostolskich. Pierwszy biskup cereteński, był to ów sławny w historji naszego kościoła Andrzej przez Ruś zwany Wasiło, h. Jastrzębiec, ten sam, z którego dotąd historycy tworzyli dwie osoby, to jest Andrzeja biskupa Seretu na Wołoszczyznie i Andrzeja suffragana gnieźnieńskiego biskupa Krety (sprostowaliśmy ten błąd w Encyklopedji Powszechnéj I, 971). Wyświęcił go na biskupa Seretu Florjan z Mokrska w swojej katedrze krakowskiéj dnia 9 marca 1371 r. już za rządów kościołem Grzegorza XI w towarzystwie dwóch biskupów Dersława elateńskiego i Mikołaja syeńskiego; tamten był dominikanem, ten franciszkanem.

O biskupie sereteńskim Andrzeju to jeszcze dodamy, że przez Mikołaja de Auximo przedstawiał papieżowi 27 stycznia 1372 cały akt notarjalny Henryka, w którym były transumpta i rozkaz Urbana V i świadectwo Florjana z Mokrska na wyświęcenie. Tak dopełnił wszelkich formalności i został biskupem rzeczywistym. Theiner w swojéj Hungarji (T. 2 str. 99) drukował dokumenta dotyczące się fundacji biskupstwa łacińskiego na Multanach, ale mniej sprawiedliwie, bo dokumenta te należą do Polski.

W Krymie i na Pomorzu Czarnem, w krajach naddońskich „interra Gotthie, in terra Gazarie" jak bulle piszą, światło rzymskie jeszcze dawniéj błysnęło, ale nie spadły tam bynajmniéj do ziem tych oddalonych promienie z Polski i jeżeli wspominamy o tém, to dla tego, żeby uzupełnić obraz działań kościoła katolickiego w owym czasie na tym wschodzie. Jan XXII 5 lipca 1333 stanowi metropolję w Vosprum (?), mieście ludnem i bogatem; dalej stanowi pięć innych stolic biskupich, które mają podlegać nowéj metropolji, t. j. w Chersonie, Trapezondzie, Sebastopolu, Kaffie i Pyrze. Osobna jest bulla o biskupstwie chersońskiem. Franciszkanie i dominikanie grunt w tych stronach uprawiali i zasiewali. Kościół rzymski znajdował tam w istocie ślady biskupstw z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy Goci jeszcze na pobrzeżach Czarnego morza panowali, stąd też kościół pisze o Chersonie, że jest in terra Gotthie. Chazarowie nastąpili po Gotach, a chociaż sami byli żydowskiéj wiary, nie tępili chrześcijan i misjonarze apostolscy odkryli dawne te ślady, na których kościół rzymski nową prowincję budować począł. Cherson papież podnosił na miasto i kazał budować w niéj katedrę pod tytułem św. Klemensa, w Vosprum katedra miała być ś. Michała archanioła. Na biskupstwo chersońskie zaraz wyświęcony w stolicy apostolskiéj przez biskupa penestryńskiego, Ryszard anglik zakonu kaznodziejskiego, który już poprzednio niezmiernie wiele a ze szczęśliwym skutkiem pracował po apostolsku w tych stronach, poznał ludy i obyczajów ich się nauczył. Papież wysyłał go do djecezji 15 lipca 1333, a osobno i Franciszkowi arcybiskupowi wospreńskiemu i Ryszardowi wydawał zlecenia (4 sierpnia 1333 r., Theiner str. 349 350). Ale blisko wiek cały upłynął, i nie mamy żadnych śladów w Theinerze, jak się wiodło téj owczarni pańskiéj na pobrzeżach morza Czarnego; być może, dowiemy się o tém czego z następnych tomów, z czasów jagiellońskich. To pewna, że biskupi kaffeńscy, dominikanie, często w dziejach naszych występują w XV wieku.

Wśród takich okoliczności nawracała się Litwa.

Ledwie umarł Bonifacy IX 1 paźdz. 1404, a Innocenty został papieżem, już wziął gorąco tę sprawę do serca. Posyłał do Władysława Jagiełły Onufrego Caraffę rycerza neapolitańskiego i młodziutkiego Borgarucia de Rayneriis i zapraszał 27 grudnia 1404 króla, ażeby sam przyjeżdżał do Rzymu, lub dał znać przez posła, jak chce urządzić hierarchję kościoła w Polsce. Król nie pojechał, a niewiemy nawet czy posłał do Rzymu jakich dyplomatów dla układów w tej mierze.

*Julian Bartoszewicz.*

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

na r. 1862 widzimy, że Święta Wielkanocne przypadają 20-go Kwietnia; wiosnę obiecuje kalendarz suchą i zimną, z częstemi wiatrami, które wyrządzą szkodę zasiewom; lato będzie gorące, a szczególniej w pierwszej połowie; deszczów kalendarz zupełnie nie przyrzeka; jesień ma być pogodna i ciepła, a zima połączona z wichrami i zawiejami.

— *Telegraf Kijowski* pomiędzy wiadomościami literackiemi z Kijowa donosi, że od 1-go Grudnia rozpocznie się tam wydawnictwo nowej gazety polityczno-ekonomicznej pod tytułem: „Kurjer Kijowski.” W Kijowie także wyszedł na widok publiczny w końcu Listopada, N. 2-gi „Uniwersyteckich Wiadomości (Uniwersytetskich Izwiestij),” zawierający kilka ciekawych artykułów i wiadomości Uniwersytetu dotyczących. Z nich dowiadujemy się, że dochód uniwersytetu kijowskiego w 1860 r. wynosił ogółem 183,474 ruble $17\frac{3}{4}$ kop.

— Jeden z księgarzy kijowskich gotuje powtórne wydanie dzieła, „Kurs historji naturalnej” profesora Chodeckiego.

— Mieszkańcy miasta Żytomierza powzięli projekt założenia towarzystwa kredytowego miejskiego. Skreślony w tym celu projekt, z niektóremi zmianami wymaganemi przez miejscowe okoliczności, oddany został członkom do podpisu.

— Korespondencje z gubernii Podolskiej donoszą, że zasiewy ozime prześlicznie powschodziły. Zboża, z powodu szarańczy, nie wiele zostało, i ceny ciągle wzrastają. Szarańcza w gubernii Podolskiej nigdzie się nie zakopała i uleciała dalej z tamecznych okolic.

— Do dokładnej znajomości Królestwa zwierzęcego należy także poznanie granic w jakich się każdy gatunek zawiera. Wprawdzie jest wiele zwierząt tak ruchawych, że zadanie to wielkie przedstawia trudności z powodu częstego zapędzania się ich osobników w odległe strony od właściwej ojczyzny. Są jednak inne tak stale trzymające się w pewnych granicach, że można je z największą ścisłością oznaczyć. Do naturalistów krajowych należy, aby się gorliwie tym przedmiotem zajęli, i dołożyli wszelkich starań do zebrania jak można najwięcej obserwacij podobnych, tyczących się fauny krajowej; nie wypada bowiem czekać z tem, póki nas cudzoziemcy nie zastąpią. Do liczby zwierząt stale trzymających się w pewnych granicach należy gatunek Susła, którego pobytu, północno-zachodnia granica znajduje się w samym kącie południowo-wschodniej części Lubelskiego; zamieszkuje on obficie cały powiat Hrubieszowski, i przyległe części powiatów Krasnostawskiego i Zamojskiego; ścisłe jednak granice tego pobytu nie są jeszcze dokładnie poznane. Wiadomo tylko że znajduje się pod Dubienką, Chełmem, Tarnogórą i Szczebrzeszynem, linja więc graniczna około tych punktów przechodzi. Nieznane są jednak pod tym względem przedziały między temi miejscami zawarte, jak również dalszy kierunek tej granicy ku południowi. Zwierzątko to doskonale jest znane mieszkańcom tamtych okolic, ze szkód jakie mnogością swoją rolnictwu wyrządza, bardzo łatwo zatem wyśledzić wszędzie jego znajdowanie się, a przez dostarczenie dokładnych o tem wiadomości, zoologji krajowej ważną oddać usługę.

Linneusz i Pallas naznaczali Susłowi bardzo szerokie rozmieszczenie, gdyż uważali za jeden gatunek, wszystkie, przez późniejszych zoologów rozróżnione, chociaż pokazuje się z krótkich opisów tych źródłowych naturalistów, że znane im już były różne formy tych zwierzątek. Od ich czasów ciągle się jednakowy błąd powtarza co do naszego gatunku i w najnowszych dziełach zoologicznych wymieniają Polskę, jako ojczyznę Susła właściwego *Spermophilus citillus Bl.* (*Giebel Die Saugethiere 1859*), mieszkającego w Węgrzech, Austrji, Czechach i Szląsku, a niepostrzeganego nigdzie w granicach Królestwa Polskiego. Naszym gatunkiem jest Suseł kroplisty *Spermophilus guttatus* Temm., bardzo łatwy do odróżnienia od poprzedzającego, po upstrzeniu całej wierzchniej części ciała przez blado-rudawe zaokrąglone plamki, odbijające się nakształt kropel na tle ciemniejszem; — gdy tamtego całe ciało jest drobno poprószone na podobieństwo futra zajęczego przez obrączki jaśniejszego koloru na każdym włosie. Brandt naznacza za ojczyznę Susła kroplistego przestrzeń zawartą między $46^{\circ}$ i $53^{\circ}$ szer. półn. i $27^{\circ}$—$43^{\circ}$ dług. wsch. Jest to jednak za ogólne oznaczenie, i pobyt tego zwierzęcia mięszany jest zapewne z jednej strony z gatunkiem wyżej wymienionym, a z drugiej od wschodu z Susłem graczem *Spermophilus musicus* Ménétr.; niezawodną zaś jest rzeczą, że od strony zachodniej nierozciąga się tak daleko na północ, gdyż pod tą szerokością leżą okolice błotniste i piaskowate. To tylko pewno że nasz Suseł znajduje się w Bessarabji, w gubernjach Podolskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej i w części Półtawskiej, gdzie prof. Kessler naznacza okolice Chorola za granicę zetknięcia się Susła kroplistego z Graczem. Nie lepiej jest znana jego zachodnia granica w Galicji; p. Pietruski przytacza tylko w Historji Naturalnej zwierząt ssących Galicyjskich (1853), że znajduje się w obwodzie Czortkowskim około Jagielnicy, Okop i Ułaszkowic. Ponieważ zaś wiadomo że Susły nie wszędzie znajdują się jednakowo na ogólnej przestrzeni swego pobytu, gdyż trzymając się tylko na gruntach urodzajnych i zabezpieczonych od wilgoci pomijają całkowicie miejsca błotniste i piaskowate, oznaczenie przeto dokładne ich ojczyzny nie da się tak ogółowo wyrazić.

Zwierzątko to dostało się także wypadkowym sposobem na Litwę, w okolice Nieświerza, gdzie z kilku sztuk umyślnie czy przypadkiem puszczonych, rozmnożyła się dość znaczna ich osada, i dotkliwie obecność swoją uczuwać daje, a nie tak łatwo da się wyplenić. Wszystkie gatunki tego rodzaju przedstawiają szczególną sobie właściwość, że każdy z nich w rozmieszczeniu swojem unika spotkania się z innemi gatunkami, i za granicą pobytu jednego, inny się dopiero zaczyna: tym sposobem zacząwszy od Szląska i Czech rozciąga się ich kilkanaście przez całą południową Rosję, Syberję i stepy środkowej Azji aż do Kamczatki; tak samo znowuż w Ameryce północnej znajduje się szereg innych gatunków zacząwszy od wysp Aleuckich i Kurylskich aż do Kalifornji i Meksyku. Amerykańskie gatunki odznaczają się od mieszkańców starego lądu dłuższemi uszami, odstającemi od głowy.

— Ciekawe dla nauki spostrzeżenie, zrobiono niedawno w zakładzie lekarskim w Namur. Dzięki postępom chirurgji przywrócono tam wzrok trzem ślepym od urodzenia, z których dwóch należało do jednej rodziny. Tak tedy, nauka obdarzyła ich tem, czego odmówiła im natura. Ale godne jest uwagi spostrzeżenie następujące, wprawdzie nie poraz pierwszy dopełnione: Dwóch z tych ślepych było idjotami; ale w jakiś czas po uzyskaniu wzroku, zaszła w nich wielka przemiana. Widok tylu nowych dla nich rzeczy zrobił zupełny przewrót na dobre w ich umysłach i opuszczając szpital byli zupełnie inni.

— W obecnych czasach we Francji zajmują się z szczególną uwagą historją Juljusza Cezara, tak pod względem politycznym, jak i wojskowym. Jeden z uczonych członków Instytutu Francji p. de Saulcy, wydał teraz ciekawe badania archeologiczno-wojskowe. Dzieło jego nosi tytuł: *Les campagnes de Jules Cesar dans les gaules.*

Stojąc na czele komisji ustanowionej przez Cesarza Napoleona dla zbadania topografji Francji, p. de Saulcy, starał się rozjaśnić kwestje jeograficzne, będące w związku z ośmioma sławnemi wyprawami Juljusza Cesara do Galji. Pierwszy tom tej pracy, który teraz ukazał się na widok publiczny zawiera: pierwszą bitwę pod Paryżem; pierwszę wyprawę Juljusza Cezara przeciwko Belgom; wyprawę tegoż do Wielkiej Brytanji; wojnę z Helwetami; wyprawę przeciwko Bellowakom. Na końcu dzieła znajdują się plany i mapy, dokładnie objaśniające rezultata poszukiwań p. de Saulcy.

— *Revue archéologique*, wydawane przez księgarnią *Didier et Comp.*, a redagowane przez najznakomitszych uczonych Francuzkich i zagranicznych, stara się rozszerzać różnorodne wiadomości z dziedziny archeologji, filologji i numizmatyki, aby zadowolnić najrozmaitsze gusta uczonych, poświęcających się w różnych krajach badaniu przeszłości. Pomiędzy innymi w tym przeglądzie były pomieszczone, praca p. Rougé i Marjette w osobnym oddziale, *Egiptologji*; p. Visiet Leduc badania nad starożytnościami francuskiemi (l'Eglise *de Saint-Denis*, *Ruines de Champlieu* etc.); badania lingwistyczne, znakomitych helenofilów pp. Eggera, Millera i innych; p. Tudot *Decouvertes d'Objets gaulois*, prace o *Joannie d'Arc* p. Vallet de Viriville; i wiele innych ciekawych artykułów pp. de Saulcy, Renan, Maury, Bertrand, Chabouillet, jenerała Creuly i innych.

— Wyszły w Lipsku trzy nowe romanse niemieckie, których bohaterami są poeci, a mianowicie: Heribert Rau ogłosił drukiem romans obyczajowo-historyczno-biograficzny, pod tytułem *Jean-Paul* (4 tomy); Ernest Willkomm wydał, w tyluż tomach, romans z czasów i życia Arndt'a, a Robert Heller, powieść w jednym tomie „Dostojni przyjaciele“ (*Hohe Freunde*), gdzie główne role odgrywają Goethe i książę August.

Rau oddawna znany jest ze swych romansów biograficznych, a dzieła jego o Mozarcie i Humboldcie, zyskały mu zasłużony rozgłos. Jakkolwiek obce burzom światowym życie Jean Paul'a, nie zdaje się dostarczać materjału obfitego do romansu, a tembardziej czterotomowego, przecież autor potrafił wlać wiele życia i interesu we wzniosłą działalność ducha poety. Zagłębia się on z zamiłowaniem w utwory Jean Paul'a, i z tych czerpie najpiękniejsze pomysły, których używa zręcznie do wyświecenia życia i działań poety. W tem odwzorowaniu bytu, myśli i utworów poety, leży główny interes dzieła, podczas gdy właściwie powieściowe ustępy wyglądają za słabo. Nie szukając więc w dziele niniejszem niezbędnych warunków romansu, znajdziemy w niem artystycznie obrobiony obraz znakomitego poety.

Daleko bogatszy i rozmaitszy materjał do swego romansu, miał p. Wilkomm. Losy Arndt'a stanowią tu właściwie tylko jeden z pełnych życia epizodów tego dzieła, dotykającego głównych wypadków z życia politycznego i towarzyskiego w epoce 1806—1813, tudzież z walk olbrzymich, przyczem występuje na widownię nie jedna z tych czasów osoba. Autor kreśli wprawną ręką losy swych bohaterów i bohaterek, a chociaż znajdujemy tu, jak zwykle w romansie, wiele dowolności, to przecież dzieło budzi wielki interes.

W romansie Hellera znajdujemy zręczną charakterystykę obu jenjalnych przyjaciół, tudzież księżny Amelji, Herdera, Wielanda, Karoliny Kalb i innych osób, należących do otoczenia ówczesnego dworu Wejmarskiego. Opowiadanie jest lekkie i dowcipne, jak się tego po Hellerze spodziewać należało.

## BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

*za miesiąc Listopad r. 1861.*

*Dzieje Starego i Nowego Testamentu, czyli wybór przykładów i nauki z Pisma świętego, według T. Derome, ułożone przez K. Brodzińskiego. Wydanie dziesiąte. W Warszawie. Nakładem Stanisława Artzta, w Lublinie.* 1862. (*W drukarni J. Glücksberga, w 12ce. Tom* I, *str.* 191. *Tom* II, *str.* 224, *nieliczb. po* 6, *z rycinkami w tekscie. Cena złp.* 10).

Dzieje te ułożone umiejętnie, a zalecające się pięknem wysłowieniem jednego z celniejszych pisarzy naszych, doczekały się aż dziesiątego wydania. Z wielkim pożytkiem używane być mogą w wychowaniu, zwłaszcza domowem, jako zawierające nad historją Pisma świętego i cudami w niem wymienionemi, uwagi gruntowne i zdolne do oświecenia każdego wieku wiernych, a mianowicie młodzieńczego.

*Historja Starego i Nowego Testamentu, opowiedziana w skróceniu, z dodatkiem wiadomości o pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, aż do Konstantyna Wielkiego. Warszawa. W księgarni G. Gebethnera i R. Wolffa.* 1861. (*W drukarni Gazety Polskiej, nakładem b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem. Cena groszy* 40; *w 8ce, str.* 129 *i* II, *nieliczb.* 4).

Krótko i przystępnym sposobem wyłożone są w tej książce dzieje Pisma świętego, tudzież pierwszych wieków Chrześcijaństwa. Szczególniej przydatne być mogą dla dzieci wiejskich, które głównie miano na widoku przy układzie tego dziełka.

*Historja Kościoła Powszechnego przez księdza Melchjora Bulińskiego, kanonika katedry Sandomierskiej, profesora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej. Warszawa. W drukarni Jaworskiego.* 1861. (*W 8ce wiek. Tom drugi. str.* 425, *nieliczb.* 18).

Tom niniejszy obejmuje w sobie okres drugi Historji Kościoła Powszechnego, od nadania wolności Kościołowi przez Cesarza Konstantyna aż do połączenia w jedno znacznej liczby ludów chrześcijańskich przez Karola Wielkiego, czyli od roku 312 do roku 800. Okres podzielony jest na dwie części; pierwsza, w dwóch rozdziałach, mieści historję wypadków zewnętrznych Kościoła Powszechnego, to jest wypadki pomyślne dla Kościoła i wypadki nieprzyjazne Chrześcijaństwu. Druga zamyka w 8-u rozdziałach historję stanu wewnętrznego Kościoła Powszechnego, a mianowicie o rządzie i hierarchji kościelnej; rozwinięcie nauki Kościoła Katolickiego przez Koncylja ekumeniczne i przez pisma Ojców świętych, w czasie sporów z różnowiercami; następują potem: literatura duchowna, Ojcowie święci i pisarze kościelni; o odszczepieństwach; o sektach tego okresu; o kościołach i ich ozdobach, o świętach uroczystych, o obrzędach religijnych, o pokucie publicznej i ubiorach kościelnych; obyczaje Chrześcijan, oraz stan monachizmu w tym okresie; o koncyljach powszechnych czyli ekumenicznych. W dodatku zamieszczone są zadania historyczne, służyć mogące do rozpraw dla młodzieży duchownej, wybrane z materij w tym tomie zawartych. Całe dzieło składać się będzie z siedmiu tomów. Tom III zawierający wypadki Kościoła katolickiego od roku 800 do roku 1073, opuści prasę w pierwszej połowie roku przyszłego. Autor opiera się na pisarzach źródłowych. Jego Historja jest prawdziwem zbogaceniem literatury duchownej, tem pożądańszem, że jest oryginalnie w języku naszym napisana. Posiadamy już dwa tłómaczenia na polski Historji Kościelnej Alzoga.

*Ojciec Święty i Rzym, napisał po francuzku ksiądz Mullois, kapelan Cesarza Francuzów, przetłómaczył na język polski ksiądz M. N., z drzeworytem Ojca Świętego. Warszawa. Nakładem księgarni Celsa Lewickiego.* 1861. (*W drukarni K. Kowalewskiego, w 8ce, str.* 67, *nieliczb.* 4).

Jest to apologja, z której nie wiele nauczyć się można. Autor nie szczędził obelg dla tych, którzy nie ze stanowiska jego na stan rzeczy zapatrują się, i dowodzi, że „lud rzymski byłby ludem najszczęśliwszym w świecie, gdyby nie burzyciele i podżegacze.“

*Historja organizacji Sądownictwa w Królestwie Polskiem, przez Augusta Hejlman, radcę stanu Królestwa. W Warszawie, w drukarni Banku Polskiego.* 1861. *Tom* I, *w 8ce wiek., str.* VIII i 190, *nieliczb.* 2.

Autor wydał w roku 1834 i 1835 dwa dziełka: *O Sądownictwie w Królestwie Polskiem, wykład historyczny* i *Wykład historyczno-praktyczny porządku i postępowania wewnętrznego, w Sądzie Apelacyjnym i trybunałach cywilnych pierwszej Instancji.* Niniejsza Historja jest przerobieniem, rozwinięciem i uzupełnieniem, zwłaszcza pierwszego dziełka. Przybyły tu oddzielne rozdziały: o urządzeniach sądowniczych Komisji Rządzącej; o stopniowaniu naukowem w wydziale sprawiedliwości; o sądzie kasacyjnym; najszczególniej zaś o sporach jurysdykcyjnych; o dyscyplinarności i t. d. Historja ta, doprowadzona jest tylko do końca epoki Najwyższej Rady tymczasowej Księstwa Warszawskiego, w roku 1813 ustanowionej. Dzieło niniejsze, co do swojego okresu, zastąpi kodeks organiczny sądowy, a nawet użyteczniejszem być może od prostego kodeksu artykułowego, gdyż nie tylko na wyraźnych ustawach, uchwałach, dekretach, urządzeniach lub ogólnych reskryptach obowiązujących jest opartem; ale nadto punkta początkowania zasad, historyczny tok w rozwijaniu porządku i prawideł, oraz jego motywa i rzeczywisty stan organiczny wykazuje.

*Katechizm Rolniczy dla młodzieży wiejskiej, napisał Wincenty Darowski, b. Prezes Towarzystwa rolniczego Krakowskiego. Wydanie drugie. Nakładem Gazety Rolniczej: w drukarni Aleksandra Ginsa.* 1861. *W 8ce; str.* 86, *nieliczb.* 4.

W ośmiu rozdziałach, ułożonych przez pytania i odpowiedzi, zamieszczone są szczegóły, dotyczące różnych gałęzi rolnictwa, chowu zwierząt gospodarskich, lasów i t. d. Poprzedza je pojęcie prawa własności, o stanowisku rolnika, jego przymiotach i obowiązkach i t. d. Wykład jasny, zrozumiały, wyśmienicie odpowiada swemu celowi.

*Biblioteczka dla Polskiego Rolnika. Tomik* I. *O potrzebie ochraniania użytecznych zwierząt, napisał Albin Cohn. W Warszawie; nakładem i drukiem J. Psurskiego.* 1862. *W 8ce, str.* X i 121, *z drzeworytami w tekscie. Cena zł.* 2.

Od wielu lat owady coraz więcej pustoszą nasze siewy: sady nasze częstokroć już na początku wiosny są ogołocone z najpiękniejszej ozdoby, a lasy niekiedy całkiem bywają zniszczone. Przyczynę tej klęski wyśledzono w nierozumnem tępieniu niektórych zwierząt ssących i wielkiej liczby ptaków, mianowicie śpiewających. W nich to uznano zbawienną policję natury, którą Pan Bóg w swej nieograniczonej mądrości ustanowił dla ograniczenia niezmiernej liczby zwierząt roślinożernych, które pracom rolnika zagrażają. P. Albin Cohn niniejszą pracę swoją osnuł na tle Glogera, ale bynajmniej go nie tłómaczył, owszem dostarczył nam samodzielną książkę, która wielce użyteczną być może, zwłaszcza dla gospodarzy wiejskich. Ryciny w tekscie zamieszczone, podnoszą jej wartość, a niska cena, ułatwia jej nabycie każdemu, nawet mniej zamożnemu.

*Uprawa roślin pastewnych w Polsce i ich użytkowanie na paszę, przez Zygmunta Gawareckiego, z drzeworytami. Tom* II. *Warszawa. Nakładem Gazety Rolniczej.* 1862. (*W drukarni Aleksandra Ginsa. W 8ce, str.* 331, *nieliczb.* 5).

Ten tom IIgi i ostatni, obejmuje rośliny pastewne trawiaste; o liściach zbieranych na paszę, o słomie uważanej jako pasza; rozmaite sposoby użytkowania z roślin pastewnych; o używaniu ziemi na podściół i t. d. Jest to już obszerniejsze dzieło autora, który dał się poznać poprzednio kilku innemi pismami o gospodarstwie, jak *Uprawa chmielu.* (Warszawa. 1861).

*Hygiena popularna czyli nauka zachowania zdrowia, dla ludu wiejskiego, ułożona przez L. Bokiewicza, lekarza D. J. Warszawa. Nakładem b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem.* 1861. (*W drukarni Gazety Polskiej. W 8ce str.* III, 224 *i* IV, *nieliczb.* 5).

Wpłynąć na ogólną poprawę ludu wiejskiego, tak pod względem materjalnym jak i moralnym, wskazując mu sposoby uniknienia działania szkodliwych wpływów na jego zdrowie, usiłując przekonać go, iż przesądy i zgubne nałogi najczęściej niekorzystny wpływ na zdrowie wywierają i poniżają rozum i godność człowieka; obok zaś wyłożenia i wskazania środków utrzymania i szanowania zdrowia, wzbudzić zamiłowanie do pracy, która jest główną dźwignią polepszenia bytu naszego na ziemi, jest celem hygieny dla ludu wiejskiego przeznaczonej. Takim to wykładem, zbliżonym do stopnia oświaty i rozwiniętych władz umysłowych ludu wiejskiego, obdarzył go autor. Wskazuje on szczegółowo jakie wpływy szkodliwie działają na zdrowie i jakie znowu do utrzymania jego przyczyniają się, podaje przepisy zachowania się w czasie chorób epidemicznych i zaraźliwych, tudzież naturalne sposoby wypielęgnowania dziecięcego i młodocianego wieku. Na końcu zamieszczony jest Katechizm hygieniczny, który samą treść hygieny stanowi, przez pytania i odpowiedzi ułożony, i z korzyścią mógłby być używany w szkółkach elementarnych.

*Czynności podniebienia miękkiego i gardzieli, obserwowane i opisane przez M. L. Brunner, Stud. Medyczno-Chirurgicznej Akademji. Warszawa.* 1861. *W drukarni Gazety Polskiej, w 8ce, str.* 22, *nieliczb.* 6).

Praca ta, którą autor przypisał swoim kolegom, jest piękną zapowiedzią przyszłych owoców, jakie Akademija dla nauki i piśmiennictwa krajowego wydać nie omieszka.

*Zapyty językowe. Dalszy ciąg zapytów etymologicznych, przez Glossofila. Warszawa. W drukarni Karola Kowalewskiego.* 1861. (*W 8ce, str.* 69, *nieliczb.* 5).

Autor, jak oświadcza we wstępie, ściga i wykazuje nieład wyrazowy, torując drogę do naprawy złego. Pisma zaś swoje uważa li za materjał do przyszłej, a niezbędnej i zarazem niezawodnej pracy nad organizacją języka naszego. W niniejszej części rozbiera kilkadziesiąt wyrazów, i doradza je zastąpić innemi, zamiast Belgijczyk, *Belg;* Czytelniczka, *Czytelnica;* Czynny, *Czynowy;* Dotykanie, *Dotyk;* Mieszczka, *Mieszczanka;* Niebezpieczeństwo, *Gibel;* Ofiara, *Żertwa;* Przecięciowy, *Przeciątkowy;* Żal, *Kajba*, i t. p.

*Kurs początkowy nauki języka Polskiego przez Adolfa Kudasiewicza. Warszawa. W drukarni Karola Kowalewskiego.* 1861. (*W 8ce, str.* 105, *nieliczb.* 5. *Cena zł.* 3).

Mamy pośród nas kilkunastu znawców gruntownych języka polskiego, którzy chlubnie dali się poznać dziełami swemi o nim. Spodziewamy się, że zechcą ocenić nową pracę tego rodzaju p. Kudasiewicza, ułożoną praktycznie podług własnej metody. My poprzestajemy na wzmiance biblijograficznej, dodając, że autor już się odznaczył dziełem filozoficznem o Mowie polskiej, tudzież rozprawami umieszczonemi w *Bibliotece Warszawskiej.*

*Wiązanie dla grzecznych chłopców. Początki czytania polskiego, z 24 obrazkami kolorowanemi. Drugie poprawione i powiększone wydanie.* Warszawa, nakładem B. Lessmanna księgarza, 1862 r. (w drukarni braci Hindemith, w 12-ce str. 92).

Jest tu elementarz, powiastki, nauczki moralne, Mały Kalendarzyk dla grzecznych dzieci i t. p.

*Abecadlnik z Historji Polskiej. Wydanie drugie poprawne i znacznie pomnożone.* (Ułożony i rysowany przez A. Lerue). Warszawa, nakładem Michała Glücksberga, księgarza, 1861 r. (w drukarni J. Glücksberga, in 32 str. 88, rycin 25 w oprawie).

Piękny to będzie upominek dla dzieci na Gwiazdkę. Pierwsze wydanie w roku zeszłym ogłoszone drukiem w Grudniu, zupełnie wyczerpanem zostało. Niniejsze znacznie jest pomnożone wierszykami obejmującemi abecadło historyczne, tudzież innemi dodatkami.

*Krótki rys Historji Powszechnej dla początkującej młodzieży, z trzema krajobrazami, podług* S. Smaragdowa, *ułożył* P. Skrzypiński, *nauczyciel gim. real. Warsz. Wydanie czwarte poprawne.* Warszawa, w drukarni Józefa Ungra 1861. (w 8-ce str, 359, nielicz. 1. Cena zł. 5, a z krajobrazami zł. 10).

Książka ta z powodu iż była używaną po szkołach, doczekała się czwartego wydania. Życzyć należy żeby podobne dzieła odpowiadały także i warunkom krytyki historycznej, a przytem były tańsze; gdyż cena *Krótkiego Rysu*, jest jak na książkę elementarną, za wysoka.

*Najnowszy Sekretarz czyli podręczny przewodnik pisania listów, próśb, kontraktów i innych korespondencij w różnych przedmiotach, zawierający nadto zbiór powinszowań, przepisy stemplowe, wekslowe i buchhalteryjne, oraz wiadomości o testamentach, rewersach, obligach, cesjach i plenipotencjach, zebrane przez* J. N. C. Warszawa, nakładem księgarni Jana Breslauera, 1862 (w drukarni Aleksandra Ginsa, w 8-ce, str. 527, nieliczb. 18).

Sam tytuł poświadcza, że jest to prawdziwie Sekretarska encyklopedja. Są tu listy z doniesieniem do przyjaciół i przyjaciółek, nastręczające dobry interes, zachęcające lub pocieszające, z napomnieniem, naganą, wyrzutami, z przeproszeniem lub usprawiedliwieniem, z poradą i nauką, z powinszowaniem; listy miłosne obejmujące: wyznanie miłości pannie, którą się dopiero kilka razy widziało; oświadczenie miłości osobie oddawna znajomej; oświadczenie miłości wdowie; oświadczenie wdowca pannie; listy o pożyczenie pieniędzy: te ostatnie zdaje się nie dość mocno, jak na dzisiejsze czasy, są ułożone; kto je z *Najnowszego Sekretarza* przepisze, nie może śmiało rokować pomyślnego skutku.

*Przepisy obowiązujące utrzymujących sprzedaż cząstkową gotowych wyrobów tabacznych, ułożone podług ustawy o podatku konsumpcyjnym od tytuniu i tabaki, z dnia 9 (21) Kwietnia 1860 roku i instrukcji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 (31) Maja 1860 roku, Nr 30,944, ustawę pomienioną rozwijającej.* Warszawa, 1861 (w drukarni Ch. Kelter et S. Rothmühl, w 8-ce str. 14).

*Przepisy obowiązujące utrzymujących sprzedaż szczegółową gotowych wyrobów tabacznych, ułożone podług ustawy* i t. d. (jak wyżej). Warszawa, 1861 (w 8-ce str. 13).

*Catalogue des livres Français dans le cabinet de lecture de Julien Müller, rue des Senateurs vis à vis de l'église de Reformaty Nr 467 b.* Varsovie 1862 (w drukarni Jana Psurskiego, w 16-ce str. 37).

Katalog wylicza książek francuzkich numerów 1131, lecz rzeczywiście około tysiąca, gdyż po każdej literze zostawiono kilka numerów próżnych dla dopisania później przybyłych książek.

*Wykład teoretyczny i praktyczny Czynności Bankowych, z francuzkiego* J. G. Courcelle-Seneuil *przełożył* Fr. Henryk Lewestam. Warszawa, nakładem b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, 1861 (w drukarni Karola Kowalewskiego, w 8-ce wiek. str. X i 595, nieliczb. 5).

O tem ważnem dziele podamy bliższą wiadomość w jednym z następnych numerów Dziennika.

## CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 6,186, pszenicy czetw. 3,064, jęczmienia czetw. 1,850, owsa czetw. 4270 grochu czetw. 637, gryki czetw. 608, kaszy jęczmiennej czetw. 1,265, mąki żytniej czetw. 1,175, pszennej czetw. 1,102, kartofli czetw. 1,730, siana fur 1,355 słomy fur 557.

Na piątkowych targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 6 kop. 15, pszenicy rs. 10 kop. $51\frac{1}{2}$, grochu polnego rs. 7 kop. $62\frac{1}{2}$, cukrowego rs. 9 kop. 76, fasoli rs. 9 kop. 27, gryki rs. 5 kop. $53\frac{1}{2}$, owsa rs. 3 kop. 63, mąki pszennej przedniej pud rs. 2, żytniej pytlowej pud kop. $80\frac{1}{2}$; gryczanej pud rs: 1 kop. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 11 kop. $31\frac{1}{2}$, gryczanej zwyczajnej rs. 9 kop. $88\frac{1}{2}$, drobnej rs. 17 kop. $33\frac{1}{2}$, jęczmiennej perłowej rs. 14 kop. $55\frac{1}{2}$, ordynarnej rs. 7 kop. 75, słomy pud kop. 25, siana pud kop. 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 8, masła pud rs. 8, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. $84\frac{1}{2}$.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 541, z opasów w Królestwie sztuk 4, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 300, w ogóle sztuk 845, wieprzy 1,116, cieląt 369, baranów 81; z tych zakupiono na miejscową konsumcję wołów sztuk 625, wieprzy 700, cielęta i barany wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 10; z bydła stepowego wyprowadzono: do Łowicza sztuk 17, do Płocka 32, do Mokotowa 5, do obozu 69; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono do obozu pod Warszawą sztuk 28, w różne miejsca Królestwa sztuk 33, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 19, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. $42\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. 47, za garniec od kop. $46\frac{1}{2}$ do 48.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 10 grudnia.*

| Weksle. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 106 | 5 | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 160 | 50 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 M. | 7 | 15 | — | — |
| Moskwa | 100 Rs | 1 M. | 99 | — | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 25 | — | — |
| „ | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 84 | 90 | — | — |
| „ | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 74 | 0 | — | — |
| Pół-Imperjały Rossyjskie | | | — | — | 5 | 77 |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 90 | 47 | — | — |
| Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 70 | 75 | 70 | 25 |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | — | 14 | 98 |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $77\frac{7}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 28

## KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 10 grudnia.*

| | żądają | płacą. |
|---|---|---|
| Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta | — | 84 |
| „ „ 6-ta | — | $95\frac{3}{4}$ |
| Polskie obligacye Skarbowe op. kup | — | $77\frac{1}{2}$ |
| „ Listy Zastawne | — | 84 |
| „ Bilety Bankowe | — | $84\frac{1}{4}$ |
| Weksle na Warszawę z krótkim terminem | — | $84\frac{1}{8}$ |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | $92\frac{1}{4}$ |
| „ Londyn 3 miesięczny | — | $620\frac{1}{4}$ |
| „ Paryż 2 „ | — | $79\frac{6}{12}$ |
| „ Hamburg 2 „ | — | $149\frac{3}{4}$ |
| „ Wiedeń 2 „ | — | $70\frac{1}{4}$ |
| Żyto na targu | — | $52\frac{1}{8}$ |
| „ na dostawę późniejszą | — | $51\frac{5}{8}$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 67 70 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 732 |

## KOLEJ ŻELAZNA.

*Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia* 19 *Września (*1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

*A) Z Warszawy:* 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

*B) Z Katowic do Warszawy:* 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 5670) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych 5 klasy 98 Loterji Klasycznej Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż z odciągniętych w dniu dzisiejszym 600 Numerów: Nra 2427, 18476 i 18666 wygrały po 1000 rs., Nra 5241, 5490, 5989, 10595 i 11759 po 500 rs., a Nra 3931 i 7862 po 200 rs.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

p. o. z Delegacji,

Sekretarza Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5510) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Starozakonny Wolim Janklowicz Gryszpan stały mieszkaniec miasta Sławatycze Powiatu Radzyńskiego wedle odezwy Naczelnika miasta Odessa przyjąwszy tam wiarę Prawosławną i ochrzczony imieniem Konstanty życzy stale przesiedlić się do Cesarstwa i w tym celu gdzie należy ze stosownem żądaniem wystąpił. Naczelnik Powiatu Radzyńskiego zawiadamiając o tem wszystkich mieszkańców Królestwa uprzedza że jeżeliby kto z mieszkańców wiedział o jakich przeszkodach lub miał jakie pretensje tamujące wydanie paszportu emigracyjnego winien takowe podać do wiadomości w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w terminie do tego prawem oznaczonym, inaczej bowiem wzgląd na te przeszkody danym niebędzie, a tem samem żądany paszport interesantowi wydanym zostanie.

Radzyń d. 11 (23) Listopada 1861 r.

Radca Kolegjalny, Pomorski.

(N. D. 5555) *Urząd Skarbowy Chełm.*

W dniu 22 Września (2 Października) r. b. Sinlewicz Podrewizor dochodów fabrycznych objazdu Chełm, łącznie z byłym Podrewizorem Bergierem, odbywając patrol pod wsią Nowosiołki, postrzegli czterech defraudantów jadących dwoma furmankami parokonnemi, a gdy tych zamierzyli ująć, ciż defraudanci ucieczką w las ratowali się, pozostawiwszy tylko dwie furmanki parokonne, na których znajdowało się tabaki rosyjskiej funtów 683 i tytoniu funtów 844. Urząd Skarbowy przeto wzywa niewiadomych właścicieli powyższych objektów, lub osobę o takowych wiadomość mających, aby do Urzędu tutejszego zgłosili się i własność takowych objektów udowodnili, inaczej zaocznie osądzeni zostaną.

Chełm d. 18 (30) Listopada 1861 r.

(3) Nafalski

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5516) *Sąd Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki: nieruchomości w mieście Marjampolu przy ulicy Warszawskiej, pod Nr. 49 położonej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i kuźni z drzewa wybudowanej, oraz placu na którym te zabudowania stoją, graniczącego z jednej strony z nieruchomością, pod Nr. 48, do własności Szepsela Krukowskiego należącą; a z drugiej z nieruchomością Anzera Hilfmana, rozciągającego się od ulicy Warszawskiej, aż do rzeczki Iwonii zwanej, a do własności pomienionego Szepsela Krukowskiego, należeć mającej.

Zawiadamia interesentów że takowa regulacja w Sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 8 (20) Marca 1862 r.

A zatem wzywa ich aby w tym terminie, przed Sądem tutejszym, stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników urzędownie i specjalnie umocowanych, a będąc zaopatrzeni, w dokumenta prawa ich udowadniające, żądania swe, i wnioski do protokółu regulacji zadyktowali.

Ostrzega się jednocześnie, że jeżeli którykolwiek z interesentów w pomienionym terminie, niezgłosi się, to podpadnie skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa z roku 1818 przepisanej.

Gdyby zaś właściciel nieruchomości wywołanej w tym terminie niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50, do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek protokółu regulacyjnego wywołaną będzie nastąpi dnia 9 (21) Marca 1862 r. i od tego dnia termin do apelacji rachować się będzie, a zatem, w tym dniu interesenci, bez dalszego wezwania przy ogłoszeniu decyzji, znajdować się powinni.

Marjampol d. 16 (28) Listopada 1861 r.

za Podsędka,

Pisarz, Kurcjusz.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5363) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości: iż w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 12tej w południe odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę wystawienia zabudowań gospodarskich dla księdza Proboszcza w mieście Warce, suma wykazem kosztów objęta a do minus licytacji podająca się wynosi rsr. 767 kop. 93 wyraźniej rubli srebrem siedmset sześćdziesiąt siedm kopiejek dziewięćdziesiąt trzy.

Mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około wystawienia rzeczonej plebanii, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana bez skrobań poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami ma być napisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium kwotę rs. 76 kop. 77 wynoszące.

Inne warunki tej entreprzy dotyczące przejrzane być mogą w biurze Naczelnika Powiatu każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy święta i niedziele.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1861 r.

(3) Trausoltd.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z daty 11 (23) Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około wystawienia zabudowań gospodarskich dla księdza Proboszcza Kościoła w mieście Warce w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązków i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 76 kop. 77 wyraźniej rubli srebrem siedmdziesiąt sześć kopiejek siedmdziesiąt siedm dołączam które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na Pocztę do N, na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5638) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam że dnia 18 (30) Stycznia 1862 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na wymurowanie plebanii w Borkowie od sumy rs. 2039 kop. 86.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kass skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 204.

Warunki do tej entreprzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 21 Listopada (2 Grudnia) 1861 r. Nr. 26,835 podaję niniejszą deklarację, mocą której zobowiązuję się wymurować plebanią we wsi prywatnej Borkowie za sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. za złożone vadium w kwocie rs. 204 wyraźnie (literami) dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku 186...

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz d. 26 List. (2 Grud.) 1861 r.

(2) Bakowicz.

(N. D. 5639) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 2 (14) Stycznia r. p. 1862 do godziny 4 z południa w biurze tutejszego Powiatu odbywać się będzie w trzecim terminie in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę wymurowania parkanu przy nowo wyznaczonym cmentarzu Grzebalnym przy kościele parafialnym Simno, z urządzeniem doń drogi i mostu, a to od sumy rs. 1220 kop. 77 anszlagiem zatwierdzonym objętej.

Każdy przeto życzący podjąć się tej entreprzy z wyłączeniem starozakonnych obowiązany jest złożyć w oznaczonym terminie deklaracje podług wzoru w Dzienniku Powszechnym Nr 2, 8 i 14, oraz Dzienniku Urzędowym Nr. 40, 41 i 42 zamieszczonego, napisanych, i kwit na złożone vadium w kwocie rs. 122 kop. 8 wynoszące.

O dalszych zaś warunkach tej licytacji dotyczących w każdym dniu w godzinach biurowych wyjąwszy święta w biurze Powiatu dowiedzieć się można, gdzie także plan wraz z anszlagiem przejrzane być mogą.

Kalwarja d. 22 List. (4 Grud.) 1861 r.

(2) Bogucki.

(N. D. 5402) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w terminie dnia 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego licytacja in minus na wybudowanie mostu pod wsią Starzyce przy osadzie fabrycznej Sztumpfa na trakcie bitym 2o rzędu z Tomaszowa do Rokicin położonego a to od sumy rs. 510 kop. 9 zatwierdzeniu anszlagami, na zwózkę materjałów i opłatę rzemieślników wyrachowanej z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. Nr. 31916/14257 i z dodaniem bezpłatnie z lasów Rządowych drzewa do całej budowy mostu potrzebnego.

Licytacja ta odbędzie się przez deklaracje opieczętowane podług wzoru poniżej domieszczonego napisać się mające z dołączeniem do nich kwitu kasy Rządowej na złożone vadium rs. 72 kop 60, Deklaracje te w oznaczonym terminie licytacyjnym Pocztą lub osobiście złożone być winny Naczelnikowi Powiatu, gdyż później nadesłane przyjętemi nie będą.

O warunkach do licytacji tej obowiązujących jak równie o anszlagach i rysunkach zatwierdzonych, każdego czasu powziąść można wiadomość w biórze Powiatowem tutejszem w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Listopada r. b. Nr. 21856 składam niniejszą deklarację iż obowiązuję się wykonać entrepryzę budowy mostu pod wsią Starzyce na trakcie bitym 2o rzędu z Tomaszowa do Rokicin położonego a to za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie N. (wypisać wyraźnie sumę literami) oprócz wartości drzewa z lasów Rządowych bezpłatnie dodać się mającego, wszelkim warunków do wykonania tej entreprzy obowiązującym które odczytałem i dobrze mi są znane poddaję się bez żadnego wyłączenia.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 72 kop. 60 dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub też o przysłanie go pocztą na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i mca N. 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Rawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.

Dobrowolski.

(N. D. 5343) *Naczelnik Powiatu Pułuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze mojem w drugim terminie minus licytacja na entrepryzę budowy dwóch studzien z pompami żelaznemi w rynku miasta Wyszkowa od sumy rs. 916 kop. $31\frac{1}{2}$ zatwierdzonej kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzy winien do którejkolwiek kasy Skarbowej, miejskiej lub do Banku Polskiego, złożyć w gotowiźnie na vadium rs. 91 kop. 63 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji która wedle poniżej dołączonego wzoru powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona lub niepodług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważaną będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste w biórze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Naczelnik J. Ostaszewski

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 6 (18) Listopada 1861 r. Nr. 18145 podaje niniejszą deklarację że podejmuję się budowy dwóch studzien z pompami żelaznemi w rynku miasta Wyszkowa za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom, zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowych do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 5641) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Kujawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b. Nr. 71,206/7616, Asesor Ekonomiczny podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 15 (27) Stycznia 1862 r. o godzinie 12 w południe, w Urzędzie Wójta gminy Ciechocinek, w Ciechocinku, odbywać się będzie głośna publiczna in plus licytacja, na sprzedaż prawa, do posiadania osady Nr. 6, w wsi emfiteutycznej Wołuszewa, ekonomii Raciążek położonej, obszerności morgów 23 prętów 241 miary nowo-polskiej mającej, z której opłaca się Skarbowi Królestwa, corocznie czynszu po rs. 15 kop. $2\frac{1}{2}$.

Licytacja zacznie się in plus od sumy rs. 526 kop. 56 z wartości budowli, zasiewów, drzew owocowych i dzikich, oraz z czteroletniego czynszu ustanowionej.

Każdy mający chęć nabycia prawa do posiadania powyższej osady, wyjąwszy starozakonnych, zechce przy zaopatrzeniu się w świadectwo udowadniającego jego zamożność i znajomość gospodarstwa rolnego, oraz w sumę przez siebie ofiarować się mianą, jako zaraz wymaganą, w czasie i miejsce powyż oznaczone przybyć.

Warunki, pod jakiemi prawo do posiadania przedmiotowej osady sprzedane zostaną, każdego czasu u Wójta gminy Ciechocinek i u podpisanego Asesora Ekomicznego w mieście Brześciu odczytanemi być mogą.

Brześć d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1861 r.

(1) Asesor Kolegialny, Szczepiórkowski.

(N.D. 5618) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 19 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana rozpocznie się wyprzedaż w Zakładzie Samsonów, przed tamecznym Zawiadowcą przez, publiczną głośną licytacją za gotowe zaraz po przybiciu wyliczyć się mające pieniądze:

*a*) Odlewów.

W rurach pudów 19 fun. 6; kółka do sikawek i blachy karbowane pudów 22 fun. 30; koła trybowe winklowe pudów 12 fun. 32; kółka do sieczkarń pudów 2 fun. 1; rypy pudów 208 funt. 10; rurki pudów 3 fun. 20; buksy do sieczkarni, kółka trybowe i blaszki z literami pudów 8 fun. $33\frac{1}{2}$, razem pudów 277 fun. $12\frac{1}{2}$; zaczynając od ceny po kopiejek $48\frac{1}{2}$ za pud.

*b*) Żelaza kutego.

Podstawki do kolei pudów 35 fun. 7; ośki do pojazdów pudów 8 fun. 14, razem pudów 43 fun. 21, od ceny po kop. 60 za pud.

Szruby do walcowni pud. 32 funt. 17; szruby mniejszego rozmiaru pud. 18 fun $39\frac{1}{2}$; szruby gwintowane pud. 3 funt. $28\frac{1}{2}$; mutry pud. 6 fun. $21\frac{1}{2}$, razem pudów 61 fun. $26\frac{1}{2}$, od ceny kop. 70 za pud.

Krzyże fun. 17; części do machin pud. 3 fun. 17, razem pud. 3 fun. 34, od ceny kopiejek 45 i $\frac{1}{2}$ za pud.

Blachy fun. 8, po kop. 2; blachy pobielanej walcowanej arkuszy 8, po k. 3,83; garnków blaszanych czarnych sztuk 14, od szacunku rs. 3 kop. 99 za wszystkie.

*c*) Z rachunku emalierni.

Gummy arabskiej funtów $1\frac{1}{4}$, od szacunku kop. 47 za całą ilość; kwasu bornego fun. $1\frac{10}{32}$ od szacunku rs. 2 kop. 95 za całą ilość; flintglasu fun. $2\frac{31}{32}$, od szacunku kopiejek 29 za całą ilość.

Warunki tej licytacji i same przedmioty na przedaż wystawione każdego czasu w godzinach służbowych na gruncie przejrzane być mogą.

Suchedniów dnia 8 (20) Listopada 1861 r.

Szmidecki.

(N. D. 5614) *Управленіе Начальника Инженеровъ I. Арміи.*

Симъ объявляетъ: что въ присутствіи его помѣщающемся въ Варшавской Александровской Цитадели, будутъ производиться 18 (30) Декабря сего года первый торгъ, и 22 Декабря (3 Января) 1861/2 г. переторжка, на отдачу въ аренду некоторыхъ недвижимостей, упраздненнаго Варшавскаго военно-огороднаго заведенія, поступившихъ въ Инженерное вѣденіе, а именно:

1. Голендзиновскаго имѣнія съ фольваркомъ тогоже названія пространствомъ 657 морговъ, 840 квадратныхъ саженъ, на 12 лѣтъ.

2. Повонзковскихъ полей пространствомъ 118 морговъ 282, квад. саженъ, на 12 лѣтъ.

3. Земли внутри городскаго вала при Іерусалимскихъ Казармахъ пространствомъ 55 морговъ, 450 квадратныхъ саженъ, на 12 лѣтъ; и

4. Эмфитеутическихъ участковъ земли на предмѣстьи Прагѣ пространствомъ 11 морговъ, 258 прентовъ, на одинъ годъ.

Торги начнутся:

1. За аренду Голендзиновскаго имѣнія съ фольваркомъ отъ оптовой суммы 1300 руб. с. въ годъ, въ обеспеченіе же торговъ 450 руб. сер. залогу.

2. За аренду Повонзковскихъ полей по 2 руб. 3 1/2 коп. отъ морга въ годъ, а залогу 80 руб.

3. За аренду земли внутри городскаго вала при Іерусалимскихъ Казармахъ по 2 руб. 4 1/2 коп. сер. отъ морга въ годъ, залогу 40 руб. сер., и.

4. За аренду эмфитеутическихъ участковъ земли на предмѣстьи Прагѣ по 2 руб. 10 к. сер. отъ морга въ годъ, залогъ 24 руб. сер.

Прочія условія на аренду сказанныхъ выше недвижимостей, желающіе могутъ разсматривать ежедневно отъ 9 утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Варшава 24 Ноября 1861 год.

Членъ Управленія,

Коллежскій Совѣтникъ, Гродзкій.

(N. D. 5634) *Управленіе Генералъ-Интенданта I. Арміи.*

По безуспѣшности торговъ, производившихся на поставку провіанта въ 1862 году для войскъ Волынской и Подольской Губерніяхъ, съ разрѣшенія Господина временно Главнокомандующаго Арміею, назначаются новые на эту поставку торги 18 (30) Декабря сего года и 23 Декабря 1861 (3 Января 1862) года.

Г. Варшава 26 Ноября 1861 г.

Генералъ-Интендантъ,

(1) Синельниковъ.

(N. D. 5671) *Контора Варшавскаго Александровскаго Госпиталя.*

Вызываетъ въ оную желающихъ явиться на торги къ 11 часамъ утра 4го и 8го числъ Декабря мѣсяца, на починку разныхъ госпитальныхъ вещей, на сумму 99 рублей 55 к.

Г. Варшава, Ноября 28 дня 1861 года.

(N. D. 5668) Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod N. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Bogumiły z Hummlów Bauerfeind po Józefie Bauerfeind obywatelu pozostałej wdowy, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 2739/40 tamże w Warszawie zamieszkałej, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 15 (27) Czerwca 1861 r. dział majątku po Józefie Bauerfeind pozostałego, nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości N. 2739/40 w Warszawie, na wypadek niemożności dogodnego podzielenia w naturze rozporządzającego, drugiego z dnia 1 (13) Sierpnia t. r. opinią o niepodzielności, oraz taxę powyższej nieruchomości zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionej Bogumiły z Hummlów Bauerfeind, przeciwko Józefowi Leonowi Bauerfeind kupcowi pod Nr. 638*a* Feliksowi Bauerfeind obywatelowi pod Nr. 2739 i 40 w Warszawie zamieszkałych, Adolfowi Bauerfeind obywatelowi we wsi Bierniku Okręgu, Rawskim zamieszkałym, Józefowi Leonowi Bauerfeind kupcowi, jako głównemu opiekunowi nieletnich: Edwarda, Marji, Zofii i Władysława rodzeństwa Grosserów, po Marji z Bauerfeindów Grosserowej i Edwardzie małż. Grosser pozostałych dzieci pod Nr. 638*a*, oraz Krystjanowi Grosser obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi nieletnich Grosserów pod Nr. 950 w Warszawie zamieszkałym, przez Florjana Stanisława Cholewickiego Patrona Trybunału bronionym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

Nieruchomość N. 2739/40,

w Warszawie na gruncie czynszowym położona prawem niepodzielnej własności do SSrów Józefa Bauerfeind i żyjącej Bogumiły z Hummlów Bauerfeind należąca, składająca się:

a) Z domu frontowego masiv murowanego o suterynach, o parterze i piętrze, frontem do ulicy Gęstej stojącego, pokrytego blachą żelazną w stanie dobrym, długości łokci $30\frac{1}{2}$, szerokości łokci $17\frac{1}{2}$, wysokości łokci $13\frac{1}{2}$, obejmujące wraz z takimże ryzalitem długości łokci 6, szerokości łokci 3, wysokości łokci 3.

b) Sztachet przed domem frontowym długich łokci $30\frac{1}{2}$, wysokich łokci 3.

c) Bramy wjezdnej z furtką z drzewa, pomiędzy budowlami ad a. i niżej ad d. wyrażonemi, znajdującej się.

d) Młyn z drzewa pokrytego gontami, w stanie średnim, długości łokci 26, szerokości łokci 18, wysokości łokci 6 zawierającego.

e) Stajni i wozowni masiv murowanych, pokrytej blachą żelazną, w stanie nowym, długości łokci 18, szerokości łokci 10, wysokości łokci $5\frac{1}{2}$ obejmujących.

f) Szopy na kuchy na słupach z drzewa na poprzek podwórza, równoległe do ulicy Gęstej stojącej, pokrytej deskami, długiej łokci 19, szerokiej łokci 6, wysokiej łokci $5\frac{1}{2}$.

g) Szopy na kuchy na słupach z drzewa w przedłużeniu powyższej szopy stojącej pod deskami, długiej łokci 32, szerokiej łokci $5\frac{1}{2}$, wysokiej łokci $5\frac{1}{2}$.

h) Garbarni z drzewa pokrytej deskami i gontami w stanie średnim, długiej łokci 37, szerokiej łokci 20, wysokiej łokci 6.

i) Szopy z drzewa pokrytej gontami, w stanie średnim, długiej łokci 25, szerokiej łokci $9\frac{1}{2}$, wysokiej łokci 8.

k. Oficyny z drzewa pokrytej gontami w stanie średnim, długiej łokci 22, szerokiej łokci $10\frac{1}{2}$, wysokiej łokci 5.

l. Domu frontowego do ulicy Gęstej mieszkalnego częścią murowanego częścią drewnianego gontami krytego, w stanie średnim długości łokci 38, szerokości łokci $10\frac{1}{2}$ wysokości łokci 5, z przybudowaniem długiem łokci 8, szerokiem łokci 5, wysokiem łokci 5.

ł. Kloaki z drzewa pokrytej deskami w stanie średnim, długiej łokci 5, szerokiej łokci $2\frac{1}{2}$, wysokiej łokci 3.

m) Furtki od ulicy Gęstej.

n) Studni z pompą.

o) Bruku w podwórzu.

p) Placu pod całą posesją znajdującego się łokci kwadratowych $4687\frac{1}{2}$ obejmującego.

Z nieruchomości powyższej opłaca się corocznie do zgromadzenia PP. Wizytek Warszawskich jako domini directi tytułem czynszu rs. 8 k. 26.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taxą sądownie w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) i następnych 1861 r. dopełnione obejmują.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 14 (26) Sierpnia 1861 r. oraz drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 28 Września (10 Października) t. r. termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 31 Października (12 Listopada) r. b. który z powodu zachodzących przeszkód nie przyszedł do skutku, następnie Sędzia delegowany W. Zaremba rezolucją z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 9 (21) Grudnia r. b. godzinę 5 z południa jakowy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego miejscowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed tymże W. Zarembą Sędzią Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 18078 kop. $97\frac{3}{4}$ jako szacunku taxą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 28 List. (10 Grud.) 1861 r.

Julian Czajkowski, Patron.

N. D. 5666) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu zapadłym dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1859 r. między Józefem Lipińskim, właścicielem dóbr Strzałkowa, w tychże dobrach Okręgu Stopnickim i Marjanną z Lipińskich Wybranowską wdową, właścielką dóbr Potoczka, w tychże dobrach Okręgu Kraśnickim zamieszkałymi, przez Józefa Kłosowskiego, ówczas Patrona przy Trybunale, a teraz Obrońcę przy Radzie Stanu, w Radomiu zamieszkałego, czyniącymi, a Balbiną z Targowskich Lipińską wdową, właścicielką dóbr ziemskich, w dobrach Brzeziu Szlacheckim Okręgu Opatowskim zamieszkałą, jako opiekunką główną małoletnich: Emilii, Julii, Marjanny, Józefy i Adama Lipińskich i Stanisławem Targowskim właścicielem dóbr Czajęczyce, w tychże dobrach Okręgu Opatowskim zamieszkałym, działającym w imieniu własnem, oraz jako opiekunem głównym małoletniej Marjanny Targowskiej, rozporządzony został podział dóbr Tarłowa z przyległościami, między ich właścicieli którymi są wyżej wymienieni prócz Balbiny Lipińskiej, a na przypadek niemożności dogodnego podzielenia ich w naturze, rozporządzona została przedaż onych przez licytacją; a następnie wyrokiem tegoż Trybunału zapadłym d. 3 (15) Listopada 1860 r. potwierdzona została relacja biegłych, zrobiona d. 13 (25) Maja t. r. zawierająca ich opinią, że dobra te nie dadzą się dogodnie podzielić w naturze. W skutku tego dobra te sprzedane zostaną przez licytacją, odbyć się mającą przed W. Stępkowskim Asesorem wzmiankowanego Trybunału, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału. Licytacja i przysądzenie przygotowawcze nastąpi d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1861 roku o godzinie 3 po południu. Zacznie ona się od sumy rs. 30,240, jako ceny oznaczonej przez biegłych.

J. Kłosowski.

W terminie wyżej wymienionym dobra Tarłów przysądzone zostały przygotowawczo Józefowi Lipińskiemu. Do przysądzenia ostatecznego wyznaczony został termin na dz. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1861/2 r. godzinę 3 po południu.

J. Kłosowski.

(N. D. 5665) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie pełnoletnich, tudzież opieki nieletnich sukcesorów niegdy Anieli z Tauberów 1o ślubu Schroeder, 2o Danielskiej, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawkiej w Warszawie dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. za Nr. 10024 wydanego, w domu pod Nr. 471*a* sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w dniu 4 (16) i następnych m. i r. b. od godziny 9 z rana, ruchomości po tejże, oraz po zmarłym jej mężu Franciszku Danielskim pozostałe, mianowicie, meble, garderoba, bielizna, porcelana, szkło, miedź i precioza, a to za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się mającą.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1861 r.

Teofil Brzozowski.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5259) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Taube Goldmanową, żonę cyrulika Rewelskiego Pułku lat 27 liczącą, starozakonną ostatnio w cyrkule I. przy ulicy Brzozowej w służbie pozostającą z obecnego pobytu niewiadomą, aby najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym, lub najbliższym stawiła się.

Warszawa 6 (18) Listopada 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5123) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa Teodora Milewskiego lat 24 liczącego czeladnika profesji kołodziejskiej pochodzącego z miasta Rogozna Księztwa Poznańskiego czasowo w mieście Szydłowcu Gubernii Radomskiej przebywającego, na teraz z pobytu niewiadomego ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia zgłosił się do Sądu tutejszego osobiście lub doniósł gdzie się znajduje, a to w celu ogłoszenia mu wyroku jaki na skargę jego do Sądu Policji Prostej Ogu Szydłowieckiego wniesioną zapadł przeciwko Stanisławowi Widulińskiemu, w przeciwnym bowiem razie nie zamogącego być wyśledzonym uważany będzie.

Radom d. 19 (31) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, J. Górecki.

(N. D. 5121) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Zapozywa niniejszem Kazimierza Lewszeckiego syna Józefa ostatecznie jako Rządcę w dobrach Udryce Powiecie Zamojskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, na teraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej w Sądzie naszym stawił się, gdyż w razie przeciwnym stosownie do prawa postąpionem będzie.

Janów d. 26 Paźdz. (7 List.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Przygaliński.

(N. D. 5269) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W miesiącu Czerwcu r. b. na gruntach wsi i gminy Urdomin znaleziony został koń maści skarogniadej jakowy obecnie jako do niewiadomego właściciela należący, w depozycie Sądowym znajduje się.

Wzywa przeto właściciela opisanego wyżej konia aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, z dowodami własność usprawiedliwiającemi stawił się.

Kalwarja d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5194) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Krystjana Bulic służącego, ostatecznie w mieście Skulsku zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia stawić się zechciał, gdyż po upływie tego terminu stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Tyniec pod Kaliszem dnia 31 Października (12 Listopada) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 5196) *Sąd Pokoju Okręgu Tykocińskiego.*

W dniu 3 (15) Października r. b. poszkodowani kradzieżą koni tejże nocy im spełnioną, poszukując śladów takowej we wsi Piekuty Kościelne u podejrzaneco starozakonnego przejeżdżającego z Gubernii Grodzieńskiej, zakwalifikowali jako bez świadectw, ani osoby, ani własności posiadaną: klacz gniadą, lat 6, bez odmiany, wzrostu miernego; konia starogniadego, lat 4, bez odmiany takiegoż wzrostu; wózek z pulkoszkami szybowy z duhą i uprząż. Rzeczy te wraz ratującym się ucieczką starozakonnym, ująwszy do Sądu odstawili. Z osobą podejrzaną stosownie do położenia sprawy postąpiono, a gdy tenże twierdzi iż prawnie posiada, przeto Sąd nasz wzywa wszystkich którzyby do własności wspomnionej prawo mieliby za udowodnieniem takowej lub wprost, lub za pośrednictwem najbliższego Sądu w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego się zgłosili, po tym bowiem czasie stosownie zadecydowanym zostanie do przepisów.

Tykocin d. 28 Paździer. (9 Listop.) 1861 r.

Podsędek, A. Jakobi.

(N. D. 5195) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kazimirskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Października b. r. w mieście Kurowie przybłąkał się koń karo-gniady rasy chłopskiej. Kto więc mieni się być właścicielem tego konia, winien się zgłosić w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej, do Sądu z dowodami własność usprawiedliwić mogącemi, w przeciwnym razie bowiem ten na fundusz Skarbu sprzedany zostanie

Kazimierz d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Podsędek,

Asesor Kolegialny, Michałowski.

(N. D. 5211) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa Helenę v. Hudes 1o voto Machtyngierową, 2o voto Fereszterowę, dawniej w mieście Końskich Pcie Opoczyńskim Gub. Radomskiej, a ostatnio w m. Warszawie na Powązkach mieszkającą, ażeby w ciągu dni 30 do ogłoszenia wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, w sprawie jej własnej o obelgi wydanego, stawiennictwa w Sądzie tutejszym niezawodnie dopełniła, gdyż po upływie tego terminu bez skutku, listami gończemi śledzoną zostanie.

Sandomierz d. 37 Paźdz. (8 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 5640) *Magistrat Miasta Powiatowego Wielunia*

W mieście powiatowem Wieluniu od osoby podejrzanej odebrano klacz s karo-gniadą, łysą, bez odmiany lat 8 mającą wzrostu, średniego szczupłą.

Wzywa zatem właściciela tej klaczy, iżby się po odbiór onej do Magistratu tutejszego zgłosił.

Wieluń 19 Listop. (2 Grudnia) 1861 r.

Burmistrz, Szosland.

## L I S T Y  G O Ń C Z E.

(N. D. 5227) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie Władze krajowe, aby na zbiegłych z miasta Góry Kalwarji Powiatu Warszawskiego żydów: Herszka Bajtelwana i Szmula Pilberga o kradzieże znakomite obwinionych, ścisłą uwagę mieć i dostrzeżonych uchwyciwszy pod ścisłą strażą Sądowi naszemu dostawić nieomieszkały.

Rysopis onych taki:

1. Herszek Bajtelmann ma lat około 40, wzrost średni, budowę szczupłą, twarz mierną, oczy niebieskie, włosy ciemne, i takiż na brodzie zarost.

2. Szmul Pilberg ma lat 35, wzrost więcej niż średni, tuszę dobrą, twarz pełną, oczy niebieskie, nos mierny, włosy i zarost na brodzie czarne.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 5192) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na cygana Antoniego Cybulskiego o kradzież silnie poszlakowanego, baczne oko zwracały, i wrazie ujęcia Sądowi Poprawczemu odstawić raczyły.

Rysopis jego: ma lat 24 syn, wzrost średni, twarz ściągłą śniadą, oczy i włosy czarne, usta mierne, nos proporcjonalny, ma suchą rękę prawą, ostatnio zamieszkiwał we wsi Pieniążkach Powiecie Augustowskim.

Łomża dnia 29 Paździer. (10 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 5191) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad bezpieczeństwem i porządkiem kraju czuwające, aby Dominika Lubowidzkiego, lat 50 wyrobnika, ostatnio ze wsi Markowa Wólki gminy Łopienie Powiatu Łomżyńskiego, za kradzież na miesięcy 6 domu robaczego skazanego i obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Łomża dnia 1 (13) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 5008) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wezwać ma honor wszelkie Władze nad bezpieczeństwem ogólnem czuwające, aby Michała Staniewicza cygana, przedostatnio we wsi Skirbtyszki gminie Michaliszki Powiecie Marjampolskim mieszkającego a z obecnego pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledzić, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod strażą dostawić raczyły; którego rysopis jest następujący: ma lat 39, wzrost średni, twarz nieco ściągła, oczy niebieskie, nos proporcjonalny, usta spore, włosy czarne.

Kalwarja d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5015) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze mianowicie do których to należy, aby zbiegłą z transportu Anielę Dziubkiewicz v. Gibkiewicz śledziły, a za dostrzeżeniem przytrzymać starały i do Sądu naszego bezpośrednio lub przez pośrednictwo najbliższego pod ścisłą strażą dostawiły.

Wzywa przytem ktoby był poszkodowany kradzieżą, aby w dniach 40 od daty dzisiejszej licząc, zgłosił się do Sądu naszego jako posiadającego pieniądze i przedmiota odzieży od tejże Dziubkiewicz odebrane celem złożenia zeznania i usprawiedliwienia własności między rzeczami odebranemi znajdować się mającej.

Rysopis poszukiwanej Dziubkiewicz jest, wzrost średni, twarz szczupła, włosy jasno-blond oczy niebieskie, lat 23, zbiegła w koszuli lnianej, spódnicy perkalowej w paski poprzeczne fartuszek perkalowy, rodem z Sławinka Parafii Lublin.

Janów d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1861 r.

Sędzia Prezydujący.

Radca Dworu, Przegaliński.

(N. D. 5020) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające aby 1, Edwarda Paszkowskiego lat 26 liczącego katolika, wzrostu średniego, włosów ciemnych, oczu niebieskich, twarzy ściągłej, 2, Stanisława Warybidę lat 36 liczącego, katolika, ostatnio we wsi i Gminie Skrzeszewy zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, przed wymiarem sprawiedliwości za kradzież ukrywających się ściśle śledziły, a wrazie ujęcia transportem Sądowi tutejszemu dostawić raczyły.

Łęczyca d. 25 (Paździer. (6 Listop.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 5189) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Karola Kiepka, lat 28 mającego, wyznania augsburgskiego, żonatego, bezdzietnego, wzrostu wysokiego, blondyna, z brodą takiegoż koloru, z Księztwa Poznańskiego pochodzącego, poprzednio w mieście Lublinie, ostatnio we wsi Turce Okręgu Lubelskim za paszportem przebywającego, z profesji mularskiej utrzymującego się, o kradzież obwinionego śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawiły.

Lublin d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, Bóbr.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5525)

**SKŁAD WIN J. L. FLATAU**

przeniesionym został z dniem 3 Lipca z ulicy Nowo-Senatorskiej na ulicę Graniczną do domu własnego N. 1077*a*, gdzie Instytut Wód Mineralnych, w bliskości Żelaznej Bramy. (4)

(N. D. 5348) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 27904 zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 11 Grudnia r. 1861 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji, (3)

## O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 5523) Rząd Gubernialny Lubelski, pod dniem 7 (19) Sierpnia 1851 roku Nr. 57,504 i 9904, wydał certyfikaty Komisji Centralnej Likwidacyjnej, za dostawę prowiantu dla wojsk Cesarsko-Rosyjskich w roku 1831, dla gminy Jabłoń składający się z wsiów Dawidów i Kuder na sumę ogólną rs. 1044 kop. 7, dla wsi Jabłonia rs. 10 kop. $36\frac{1}{2}$, razem na rs. 1054 k. $43\frac{1}{2}$; które zostające w ręku JW. Hrabiny Łubieńskiej dziedziczki tegoż majątku, w miesiącu Sierpniu 1861 roku zostały skradzione.

Ostrzega się zatem, aby pomienionego dowodu na powyższą sumę nikt nie nabywał, lecz wrazie dostrzeżenia takowe w policji miejscowej złożył, a wynagrodzenie stosowne otrzyma.

(N. D. 5642)

Benjamin Diemand handlujący w Nowej Aleksandrji zamieszkały ogłasza niniejszem i ostrzega, aby nikt wekslu przez niego pod dniem 8 (20) Października 1861 r. na rs. 1200 na imie Fiszla Wejnberg wystawionego nie nabywał, gdyż weksel ten wystawiony został bez waluty i bez prawnej przyczyny, o co w drodze właściwej stosowny spór wytoczonym zostanie.

Benjamin Diemand.

(N. D. 5669) *Sprostowanie.*

W numerach 46, 52 i 58 niniejszego pisma zamieszczone było obwieszczenie o licytacji w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w dniu 7 (19) Grudnia r. b. odbyć się mającej, na sprzedaż drzewa z odpadków Gorczyca i Płaska w leśnictwie Balinka, obecnie prostuje się w tem, że wartość drzewa na sprzedaż wystawionego wynosi rs. 3432 kop. 82 wyraźnie rubli trzy tysiące czterysta trzydzieści dwa kopiejek ośmdziesiąt dwa.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.